Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79. 292-46. 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 28 marca 1935 Nr. 86 ABC

Przed nową „zmianą warty"

Płk. Sławek premjerem — Ministrowie Reichman i Zawadzki ustępują.

WARSZAWA, 27. 3. (Tel. wł. G.). W sferach sanacyjnych utrzymują, że na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu nastąpi odczytanie dekretu o zamknięciu sesji zwyczajnej. Popołudniu zaś *zbierze się t. zw. rada gabinetowa, czyli Rada Ministrów bez udziału wiceministrów i uchwali podanie się rządu do dymisji.*

Jako przyszłego premjera wysuwa się ogólnie nawet na łamach prasy prorządowej płk. Sławka. Mówią, że w ciągu ostatnich dni przeprowadził on narady z tymi ministrami, którzy mają pozostać w gabinecie, oraz z kandydatami na objęcie tek, których obsada ulegnie zmianie.

Na temat składu przyszłego rządu krąży mnóstwo przypuszczeń i pogłosek, lecz przeważnie luźnych i nie opartych na niczem, gdyż sfery decydujące ukrywają, jak zwykle, te plany do chwili urzędowych ogłoszeń, co prawdopodobnie nastąpi w ciągu dwu najbliższych dni.

Pewne podstawy ma pogłoska *o zmianie na stanowisku ministra przemysłu i handlu, którym ma zostać po p. Reichmanie b. minister Kwiatkowski, wezwano go bowiem w tych dniach z Chorzowa,* gdzie stoi na czele zakładów azotowych. P. Kwiatkowski był przyjęty zarówno na zamku, jak i w Belwederze.

Pozatem mówi się o możliwości ustąpienia ministra skarbu Zawadzkiego, który sprawuje swój urząd już przeszło od dwu lat i w ostatnich czasach miał silne trudności i tarcia z wybitnymi członkami obozu rządowego. Jako ewentualnych kandydatów na jego miejsce wymienia się prezesa B. G. K. generała Góreckiego, albo obecnego wiceministra skarbu Staniszewskiego.

Zwracają uwagę, że w przygotowaniu zamierzonej zmiany rządu aktywną rolę odegrał tym razem były premjer Bartel, który podczas swego pobytu w Warszawie odbył konferencję nietylko ze Sławkiem i Prystorem, ale także z Prezydentem Rzplitej i min. Piłsudskim.

Min. Eden w przejeździe przez Warszawę

WARSZAWA 27. 3. (PAT) Dziś o godz. 9.10 przejeżdżał przez Warszawę do Moskwy lord Tajnej Pieczęci min. *Eden*, któremu towarzyszy ambasador sowiecki w Londynie *Majskij.*

Na dworcu głównym obecni byli przedstawiciel M.S.Z. radca Lubomirski, pierwszy sekretarz ambasady angielskiej Haveling, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej i korespondenci pism zagranicznych.

BERLIN 27. 3. (PAT) „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi, że kilku korespondentów pism zagranicznych, którzy zamierzali wyjechać razem z ministrem Edenem do Moskwy, *nie otrzymało wiz sowieckich na wjazd do Rosji.* Korespondenci ci towarzyszyć będą Edenowi tylko do Warszawy i tam oczekiwać będą jego powrotu.

Ostatni narodowiec wyszedł z Berezy

WARSZAWA. 27. III. (Tel. wł. G.). W ub. poniedziałek został zwolniony z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, p. **Roman Kotasiński,** członek Stronnictwa Narodowego w Łodzi, który **przebywał w Berezie już po raz drugi.** P. Kotasiński był najstarszym więźniem Berezy (ma 60 lat) i przebywał w obozie izolacyjnym, łącznie 7 miesięcy.

Po zwolnieniu p. Kotasińskiego, niema już w Berezie narodowców. W Berezie przebywa jeszcze 60 ukraińców i 16 komunistów.

Podziękowanie

„**Walne Zebranie** Związku Studentów Inżynierji Politechniki Lwowskiej, odbyte dnia 6. marca 1935, uchwala podziękowanie **J. W. Panu Dr. Karolowi Czernemu** za bezinteresowną wydatną pomoc prawną w charakterze Syndyka Z. S. I." 546

Odrzucone odwołanie b. marsz. Trąmpczyńskiego

WARSZAWA, 27. 3. (tel. wł. G.). Dziś odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej, poświęconej rozpatrzeniu odwołania b. marszałka Trąmpczyńskiego od wezwania go do porządku z zapisaniem do protokołu przez marszałka Świtalskiego na sobotniem posiedzeniu Sejmu. Marszałek Trąmpczyński, nieobecny na posiedzeniu, nadesłał depeszę z prośbą o odroczenie komisji na jeden dzień, gdyż przybyć nie może, lecz komisja większością głosów postanowiła posiedzenia nie odraczać.

Przewodniczący komisji Podoski odczytał pismo posła Trąmpczyńskiego, wskazujące, że art. 61 regulaminu Sejmu przewiduje przywołanie do porządku z zapisaniem do protokołu tylko wtedy, jeżeli poseł już poprzednio na tem posiedzeniu przywołany był do porządku dwa razy, lub jeśli dopuści się ciężkiego przewinienia przeciw porządkowi. Żaden z tych przepisów nie może się stosować w tym wypadku do posła Trąmpczyńskiego. — Przeciwne stanowisko zajął przewodniczący komisji Podoski.

Pos. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego oświadczył, że **posłowie jego klubu w wielu wypadkach nie odwołują się wogóle do komisji, mimo uznawania niesłuszności danych zarządzeń. Wypadek jednak marszałka Trąmpczyńskiego jest zupełnie wyjątkowy, jak zresztą najlepiej świadczy stenogram odtwarzający ten incydent. Odezwanie się marszałka Trąmpczyńskiego nastąpiło podczas wywodów marsz. Świtalskiego uzasadniającego swoje orzeczenie o przyjęciu przez Sejm zmian wprowadzonych przz Senat do projektu konstytucji.**

„Cóżby się stało, mówił marszałek Świtalski, gdyby taką interpretację, iż konieczna jest większość 2/3, przyjął nie przy nowelizowaniu ustawy konstytucyjnej, ale przy ustalaniu nowej zupełnie konstytucji, jak to zrobiliśmy w tej chwili. Wykreślenie z tekstu konstytucji tych wszystkich ustępów, które nie uzyskały przy powtórnym głosowaniu w Sejmie 2/3 jego większości, doprowadzić by mogło do zgubienia w konstytucji takich podstawowych zasad i postanowień, bez których wogóle ustawy konstytucyjnej wyobrazić sobie nie można.

— Marszałek Trąmpczyński: Zostaje dawna konstytucja.

— Marszałek Świtalski: Panie pośle Trąmpczyński, proszę nie przerywać, wzywam pana do porządku, z zapisaniem do protokołu.

Jak świadczy zatem ten wyjątek ze stenogramu, mówił dalej pos. Stroński, słowa posła Trąmpczyńskiego wywołane były pytaniem retorycznem pana marszałka Świtalskiego, na które dawało rzeczową odpowiedź prawniczą, bez jakiegokolwiek pierwiastka zaczepnego lub obraźliwego, nie powinno było zatem stać się powodem zastosowania dyscypliny.

Stanowisko posła Strońskiego poparł pos. Świątkowski z P. P. S., **większość jednak komisji należąca do B. B. odwołanie marszałka Trąmpczyńskiego odrzuciła.**

—o—

Komisarz rządowy przeciw polityce oszczędnościowej

ŁÓDŹ. 27. III. (PAT). Wczoraj odbyło się 9 skolei posiedzenie Rady miejskiej, m. Łodzi. Jakkolwiek na początku posiedzenia panowały poważne i spokojne nastroje, to jednak zupełnie nieoczekiwanie o godz. 0'30, wynikła awantura, która zakończyła się zerwaniem posiedzenia przez Stronnictwo Narodowe.

Kiedy po załatwieniu szeregu spraw Rada przystąpiła do obrad nad budżetem z poprawkami komisji, radny Kowalski z Klubu Nar. oświadczył, że **głosować będzie przeciwko remuneracji.** Po przemówieniach przystąpiono do głosowania. Za **wnioskiem Stronnictwa Narodowego wypowiedziało się 36 radnych, przeciwko poprawce komisji 35 radnych.** W związku z tem **komisarz rządowy oświadczył, że korzysta z przysługującego mu prawa głosu i dołącza swój głos do 35 głosów, więc wynik głosowania jest 36 na 36, co oznacza, że poprawka Stronnictwa Narodowego upada.**

W tym momencie wynikła piekielna awantura, wywołana przez członków Stronnictwa Narodowego, w której wyniku posiedzenie zostało zerwane. **Radni Stronnictwa Narodowego opuścili salę.** Na sali pozostało 36 radnych, wobec czego stwierdzono brak quorum.

Red. Stanowisko Komisarza Wojewódzkiego musi wywołać nietylko oburzenie wszystkich uczciwych ludzi, ale reakcję rządu. Większość narodowa w Łodzi chciała skreślić 200.000 zł. z remuneracji wysokich urzędników magistratu, stosując się w tem do wskazówek p. Ministra Spraw. Wewn., który polecił miastom politykę skrajnych oszczędności (Robi ją np. we Lwowie prez. Drojanowski). I oto komisarz rządu, by dokuczyć narodowcom i uniemożliwić im uchwalenie budżetu, przyłączył się do żydowsko - sanacyjnej mniejszości i skreślenia budżetowe odrzuca.

I robi to człowiek, pozbawiony mandatu radzieckiego, nominat, który lada dzień ustąpi miejsca wybranemu przez Radę prezydentowi i budżetu wykonywać nie będzie.

Nie wiemy, czy komisarz ma prawo głosować, ale w każdym razie w omawianym wypadku nie było potrzeby jego głosu, gdyż większość wybranych radców była wyraźna.

Kiedyż rząd położy kres rządom tego komisarza, prowadzącego politykę antyrządową?

Dr. Zdzisław Stroński prezydentem Stanisławowa?

Lwów, 27. III.

Prosanacyjna Agencja Wschód rozesłała do prasy następujący komunikat:

„Wczoraj odbyło się budżetowe posiedzenie Rady miejskiej w Stanisławowie, na którem Zarząd miasta przedłożył Radzie do uchwalenia preliminarz na kończący się już rok budżetowy 1934/35.

Klub radnych BBWR stwierdziwszy całoroczne opóźnienie w przedłożeniu preliminarza przez Zarząd miasta, oraz znaczny deficyt, sięgający 230 tysięcy złotych w dotychczasowej bezbudżetowej gospodarce przy z górą 700 tysięcy zł. deficytu z lat ubiegłych, **uchylił się od uchwalenia przedłożonego preliminarza,** a wobec upływu okresu budżetowego, domagał się uprzednio zamkniętego rachunku za ten okres i oddania go kontroli Komisji rewizyjnej.

Wobec nieuzyskania dla wniosku swego przepisanej większości, Klub radnych BBWR opuścił salę obrad, w wyniku czego wobec braku quorum sprawa budżetu spadła z porządku obrad.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezydent Chowaniec, który osobiście przewodniczył obradom, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska, a tem samem na stanowisku prezydenta miasta nastąpiło oddawna zapowiedziane przesilenie".

Ponadto popołudniowe dzienniki lwowskie doniosły, iż **prezydentem m. Stanisławowa obrany ma być dr. Zdzisław Stroński ze Lwowa.**

P. Chowaniec należy do sanacji i na stanowisku prezydenta Stanisławowa gospodarował według jej wskazówek i poleceń, to też każdego musi zdziwić niespodziewany atak BB na swego czołowego człowieka. Pogłoski o objęciu prezydentury Stanisławowa przez dr. Zdzisława Strońskiego wyjaśniają sytuację o tyle, że wskazują na źródło ataku koalicji żydowsko-sanacyjnej (Żydzi poparli BB). Przypomnieć należy, że już po wyborze prezydjum m. Lwowa pojawiły się pogłoski o tego rodzaju rekompensacie dla p. dr. Strońskiego.

WASZYNGTON. Komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów **odrzuciła** rezolucję domagającą się **cofnięcia** uznania Z.S.S.R.

Nominacja Prymasa Anglji

MIASTO WATYKAŃSKIE 27. 3. (KAP) Na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się w poniedziałek 1-go kwietnia, Ojciec św. zarządzi obsadzenie stolicy arcybiskupiej w Westminsterze powołując na to stanowisko Arcybiskupa tytularnego Sardes, kanonika bazyliki św. Piotra, ks. *Artura Hinsleya.*

Ks. Hinsley urodził się w Selby w Anglji 1865 roku. Był rektorem angielskiego kolegjum „Venerabile" w Rzymie. Sakrę biskupią otrzymał w roku 1926, godność arcybiskupa tytularnego Serdes w roku 1930 z jednoczesnem objęciem funkcyj delegata apostolskiego dla misyj afrykańskich.

Książę Metropolita Krakowski w Rzymie

MIASTO WATYKAŃSKIE 27. 3. (KAP). Do Rzymu przybył po podróży po Włoszech Południowych Ks. Arcybiskup Metropolita Sapieha. Dostojny gość zamieszkał w Instytucie polskim w Rzymie. W ciągu bieżącego tygodnia Książę Metropolita przyjęty będzie na audjencji papieskiej.

Porwanemu dziennikarzowi grozi w Niemczech kara śmierci

PARYŻ 27. 3. (PAT) Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy T.I.J. wystosowała do Ligi Narodów telegram w którym domaga się ochrony dziennikarza niemieckiego Jacoba, porwanego z terytorjum państwa obcego przez narodowych socjalistów w sposób nielegalny. *Federacja zwraca uwagę, że Jacobowi grozi w Niemczech kara śmierci.*

Analogiczny protest wniósł do Ligi Narodów adwokat paryski *Moro Giafferi* w imieniu żony porwanego dziennikarza.

Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj żonę Dr. Wesemana, oskarżonego o prowokacyjne wciągnięcie w zasadzkę Jacoba.

Niemcy ofiarują pomoc Abisynji przeciw Włochom

PARYŻ. 27. III. (PAT). Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi na podstawie sprawozdania nadesłanego do Londynu prze zposła bryytjskiego w Addis Abeba, że w dniu 18. b. m., nowomianowany poseł niemiecki dr. Kirsch Stimers, wręczajac cesarzowi Abisynji listy uwierzetelniające, oświadczył, że na wypadek **konfliktu włosko - abisyńskiego, Niemcy staną po stronie Abisynji. Poseł niemiecki zaofiarować miał równocześnie w mieniu rządu Rzeszy natychmiastową pomoc w postaci misji instruktorów i rzeczoznawców wojskowych, oraz eskadry samolotów.**

Nadwyżka budżetu w Anglji

LONDYN. 27. III. (PAT). Według stanu z dn. 23. b. m., a więc na 8 dni przed końcem roku budżetowego, **zwyczajne dochody budżetowe W. Brytanji przewyższyły już wydatki o 1,664.439 ft. W związku z tem, należy się liczyć, że bieżący rok budżetowy zostanie zamknięty w Anglji dość poważną nadwyżką.** Jak wiadomo, w ostatnich czasach liczono się z jeszcze gorszemi wynikami gospodarki budżetowej.

Manifestacje przeciw wyrokowi kłajpedzkiemu

BERLIN. 27. III. (PAT). **Wrażenie wywołane wyrokiem kowieńskim, trwa nadal.** Zarówno prasa, jak i opinja **reaguje niezwykle ostro na wyrok sądu litewskiego.** Związek Niemców Zagranicą, wraz z Niemieckim Związkiem Wschodnim i innemi organizacjami niemieckiemi urządzają w całych Niemczech manifestacje protestacyjne.

Olbrzymia powódź w Chinach

SZANGHAJ 27. 3. (PAT) Wskutek wylewu rzeki Żółtej *kilkaset wsi i wiele miast znajduje się pod wodą.* Liczbę ofiar powodzi w ostatnich kilku tygodniach źródła chińskie obliczają na 50.000 osób. Woda zerwała w wielu miejscach tamy. *Ludzie chronią się na dachach domostw i wierzchołkach drzew.* Szczególnie tragiczne jest położenie miasta Czeng Juan, które jest otoczone ze wszystkich stron wodą.

Całkowicie ujemny bilans rozmów berlińskich

Z Hitlerem nie można dojść do porozumienia

LONDYN 27. 3. (PAT) Omawiając wizytę berlińską „Daily Thelegraph" stwierdza, że sprawy tam wysunięte *pozostały na tym samym punkcie jak były przedtem. W rezultacie nic się nie zmieniło. Niema nadziei na uzgodnienie zasadniczych idei między Hitlerem a Simonem, a jeszcze bardziej z ideami rządu włoskiego i francuskiego.*

„Daily Herald" pisze, że wyniki rozmów nie są zachęcające. Hitler dał wyraźnie do zrozumienia, że *Europa nie powinna oczekiwać od niego ustępstw* i że dokonanie niektórych posunięć w zakresie rozbrojenia należy naprzód do Francji i innych mocarstw *Niemcy gotowe będą powrócić do Ligi Narodów, ale tylko wtedy, gdy zostanie im zapłacona odpowiednia cena.*

„Times" oświadcza, że poglądy wy powiedziane przez Hitlera *nie rokują wielkich nadziei, co do uzyskania poro zumienia w trakcie dalszych rokowań.* Dziennik dodaje, że w Berlinie nie chodziło o porozumienie, lecz jedynie o zaznajomienie się z ogólnemi zagadnieniami.

PARYŻ 27. 3. (PAT) Według dzisiejszej prasy francuskiej *bilans roz mów berlińskich jest ujemny.* Mimo to dzienniki uważają, że *podróż ministrów angielskich była pożyteczna choćby dla bliższego zapoznania się z poglądami kierowników polityki niemieckiej i stwierdzenia, że brak im woli porozumienia się.*

Według „L'Oeuvre" *Anglicy są głęboko rozczarowani* ponieważ żywili nadzieję, że Niemcy zaproponują jakąś możliwość porozumienia. Prawdopodobnie Simon usiłować będzie opracować przed konferencją w Stresie angielski plan powszechnej konwencji o zbrojeniach. Na ten plan liczą Niemcy. Lecz jest mało prawdopodobne, aby uzyskał on aprobatę Lavala i Mussoliniego.

LONDYN 27. 3. (PAT) Reuter donosi z Berlina, że w trakcie rozmów brytyjsko - niemieckich *wystąpiły zupełnie wyraźnie różnice poglądów.* Ale właśnie dla wyjaśnienia tych różnic rozmowy bezpośrednie były pożądane. Wizyty ministra Edena w Moskwie, Warszawie i Pradze oceniane są z tego właśnie stanowiska, tj. jako *wizyty informacyjne.* W kołach politycznych sądzą, że rzeczy dotyczące sytuacji europejskiej nie przyjmą określonej formy przed konferencją w Stresie.

* * *

BERLIN, 27. 3. (PAT). Dziś o godzinie 10 min. Simon opuścił Berlin, udając się samolotem angielskim „Delia" w drogę powrotną do Londynu. Przed odjazdem minister złożył w ambasadzie brytyjskiej wizytę pożegnalną, poczem w tow. ambasadora Phippsa odjechał samochodem na lotnisko Tempelhof. Ze strony niemieckiej obecni byli przy pożegnaniu min. Neurath, szef kancelarji cyw. sekr. stanu Meisner jako osobisty zastępca Hitlera, sekr. stanu w urz. spr. zagr. v. Bülow i szef protokołu dypl. hr. Passewitz.

Votum zaufania dla rządu prem. Flandina

PARYŻ 27. 3. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych zakończyło się zupełnie nieoczekiwanie *postawieniem przez premjera Flandina kwestji zaufania.* Jeden z posłów socjalistycznych zgłosił podpisany przez 50 deputowanych wniosek o utworzenie komisji dla kontroli fabrykacji broni wojennej. *Sensację wywołał fakt, że wniosek podpisany został przez wielu deputowanych radykalnych, a popierał go także b. minister lotnictwa Cot.*

Premjer Flandin kategorycznie sprzeciwił się wnioskowi oświadczając, że parlament sprawuje kontrolę nad fabrykacją broni wojennej. Premjer nie zgadza się jednak, aby te sprawy były dyskutowane publicznie, gdyż *dotyczą one ściśle stanu armji francuskiej i jej sprzymierzeńców.* Jeśli w przeddzień wakacyj parlamentarnych mówił Flandin chcecie mi robić trudności, to jest *to równoznaczne z chęcią wywołania kryzysu.* W zakończeniu premjer domagał się przejścia nad wnioskiem do porządku dziennego i postawił kwestję zaufania.

To energiczne wystąpienie premjera spowodowało, iż *Izba udzieliła rządowi Flandina votum zaufania 374 głosami przeciwko 210.*

Japonja nie jest już członkiem Ligi

GENEWA, 27 3. (PAT). Dziś upłynął ostateczny termin wyjścia Japonji z Ligi Narodów. Z tego powodu sekretarz gen. Avenol oświadczył przedstawicielowi prasy japońskiej m. in.: *„Japonja odtąd nie ma żadnych zobowiązań wobec Ligi Narodów."*

Wobec tego oświadczenia, delegat Chin zauważył, że *dotyczy ono tylko zobowiązań na przyszłość, a nie zobowiązań, zaciągniętych w przeszłości.* Generalny konsul japoński na ten temat oświadczył: *„Ani Liga Narodów nie może zapomnieć o istnieniu Japonji, ani Japonja o istnieniu Ligi,* jako organu międzynarodowego do spraw humanitarnych i technicznych." *Z tych względów nie mogą być zerwane całkowicie stosunki Japonji z Ligą Nar.* Pomimo wystąpienia z Ligi *Japonja brała udział w Konferencji Rozbrojeniowej, w Międzynarodowem Biurze Pracy i w pracach technicznych Ligi.* To stanowisko będzie po 27 marca br. utrzymane. Pozatem Japonja nadal będzie współpracować z trybunałem międzynarodowym w Hadze.

Straszny wybuch w kopalni

TOKJO 27. 3. (PAT) W jednej z kopalń węgla pod Nagasaki nastąpił silny wybuch, *11 górników odniosło ciężkie rany, a 22 lżejsze.* 14 górników znajduje się jeszcze pod ziemią. Jest jednak mała nadzieja wydobycia ich żywymi.

Jak stoi frank belgijski?

WARSZAWA. 27. III. (PAT). Waluta belgijska w ciągu dnia wczorajszego wykazała katastrofalne wprost osłabienie, w dniu dzisiejszym zaś miała tendencję mocniejszą. Inne giełdy wykazały dalsze osłabienie dewizy na Brukselę i notowane były w Warszawie 113,25 wobec 114 w dniu wczorajszym, w Paryżu otw. 315 wobec rekordowo niskiego zamknięcia 309 wczoraj. **Najbliższe dni powinny być decydujące dla dalszych losów waluty belgijskiej,** gdyż osiągnięcia spekulacji, grającej na zniżkę są już tak poważne, że mogą był stłumione tylko natychmiastową energiczną kontrakcją rządu belgijskiego.

Nowi sędziowie grodzcy

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował asesorów sądowych sędziami grodzkimi pp.: Dobrzańskiego we Włodzimierzu, T. Vincenza w Kowlu, Stefanowicza w Dobromilu, Wolskiego w Lubaczowie i Wilskiego w Zbarażu.

W jednym dniu zmarły 2 zawodniczki łódzkie

Sport łódzki poniósł dotkliwą stratę przez śmierć dwóch czołowych zawodniczek łódzkich. Mianowicie w jednym dniu zmarły na zapalenie płuc Mira Holzgräber - Węgierska z I.K.P. znana koszykarka i lekkoatletka, oraz Janina Lutrosińska z Ł.K.S. czołowa lekkoatletka w Łodzi.

Samobójstwo woźnego sądowego

CZORTKÓW. 27. III. (PAT). Dnia 25. b. m., o godz. 12, woźny Sądu Grodzkiego w Czortkowie, Sokalski Dominik, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta z pistoletu automatycznego. Powodem samobójstwa, niesnaski rodzinne i sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych.

Meteoryt spadł o 100 klm. od Warszawy

Jak się obecnie okazuje meteoryt zauważony nad Polską w nocy z 11 na 12 bm. spadł w odległości około 100 klm od Warszawy we wsi Krępy. Miejsce upadku meteorytu odnaleźli dwaj wysłani specjalnie asystenci observatorjum warszawskiego Dr. Orkisz i Bielecki. Meteoryt eksplodował w atmosferze ziemskiej i rozpadł się na liczne odłamki. Na powierzchni odłamków odnaleziono ślady stopienia na skutek tarcia w atmosferze ziemskiej. Ciężar gatunkowy meteorytu wynosi około 4 i pół.

Szczegółowe wyniki badań nad składem chemicznym meteorytu podane będą wkrótce do wiadomości publicznej.

Dlaczego się wstrzymali?

Posłowie żydowscy wstrzymali się od głosowania za konstytucją. Tylko dwaj sanatorzy wyznania mojżeszowego pp. Minzberg i Wiślicki, oddali karnie swe głosy za elaboratem p. Cara, sześciu zaś narodowców żydowskich nie wzięło udziału w głosowaniu. Podkreśliliśmy już tę absencję jako mimowolne stwierdzenie przez żydów (i innie mniejszości) zasady, że o ustroju Polski decydować winni tylko Polacy. Jednak ze stanowiska żydowskiego absencja ta wydaje się trochę dziwną. Przecież żydostwo wszędzie wiąże swe losy z ustrojem demokratycznym i liberalnym, gdyż dysponując kapitałem, może wywierać potężny wpływ na opinję publiczną, która w demokracjach gra zawsze wielką rolę. Ponadto ustrój liberalno - demokratyczny pozwala żydom wykorzystać w pełni sympatje i nastroje judofilskie stronnictw lewicowych i lóż wolnomularskich. Dlaczego więc żydzi nie oświadczyli się za utrzymaniem u nas starej konstytucji, która — wprawdzie tylko teoretycznie — wyrażała ustrój w dużej mierze liberalny i demokratyczny?

Odpowiedź na to dość dla żydów kłopotliwe pytanie daje żargonowy „Hajntiges Najes" w artykule, którego najważniejszy ustęp brzmi:

„W normalnych czasach — pisze — żydzi opowiedzieliby się bez wahania przeciwko konstytucji niedemokratycznej i antyliberalnej. Dziś jednak nie mogą z lekkiem sercem występować przeciwko pomniejszaniu praw „wybrańców narodu". **Gdyby ludność polska otrzymała szersze wolności parlamentarne i gdyby endecji wraz z półantysemickim „Piastem" udało się zdobyć większość w Sejmie, to mielibyśmy codzień „łódzkie uchwały", aryjskie paragrafy i podburzające przemówienia.** Wprawdzie Polska miała już rządy prawicy, ale wówczas liczyła się ona jeszcze z opinją świata. Dziś w okresie hitleryzmu, endecja chciałaby dowieść, że nie jest gorsza od niego. Być może, że trzeba się będzie domagać zmiany konstytucji, gdy zmienią się warunki i nastroje. **W warunkach obecnych żydzi nie mogą domagać się, aby władzę oddano w ręce endeków: Podgórskiego i Stypułkowskiego.** Nie czas mówić o: „vox populi", gdy przejawia się on w uchwałach łódzkiej Rady Miejskiej".

„Niema to jak wierność zasadom! Liberalizm i demokracja są dobre, póki służą żydom jako narzędzie do narzucenia państwu korzystnej dla nich polityki. Stają się zaś złemi, gdy mogłyby ułatwić narodowcom objęcie władzy. Kapitalnym jest zwrot żargonówki: *„Gdyby ludność polska otrzymała szersze wolności parlamentarne"*... Ponieważ jesteście antysemitami — mówią nam żydzi, — ponieważ w Łodzi chcecie zainstalować samorząd polskim służący interesom, przeto nie otrzymacie „wolności parlamentarnej". Tę wolność musicie sobie wysłużyć filosemityzmem wiernym i nienagannym, tolerowaniem przewagi gospodarczej żydów i poddawaniem się ich wpływom duchowym.

Nie mając odwagi oświadczyć się za nową konstytucją, bo pozbawiłoby to ich sympatji w kołach lewicowo-masońskich Europy, wstrzymali się posłowie żydowscy od głosowania. Objawili tem swą sympatję dla ustroju, który — według ich opinji i nadziei — ma być karą dla ludności polskiej za antysemityzm.

Taktyka to nie nowa. Jeszcze przed wojną żydzi w Królestwie z głośnym Jackanem na czele zwalczali projektowany przez rząd rosyjski dla miast polskich samorząd, wołając, że ludność polska swym bojkotem handlu żydowskiego na samorząd nie zasłużyła... W czasie konferencji pokojowej podobną argumentacją usiłowali uzyskać obcięcie naszych granic, a gdy to się nie udało, wymogli na Wilsonie i Lloyd George'u narzucenie nam traktatu o mniejszościach. Stosunek nasz do żydów miał i ma być dalej głównem kryterjum, według którego żydzi i ich sojusznicy oceniają naszą dojrzałość do wolności. Naród, który usiłuje zrzucić jarzmo wyzysku, i który chce być pełnym panem swej ziemi i swych warsztatów, taki naród zasługuje na niewolę, u obcych lub u swoich. Gdyby Hitler był filosemitą, jak Stalin, to 15 miljonów żydów na świecie głosiłoby jego sławę i popierało jego dyktaturę. Dziś w Niemczech żydzi są obrońcami wolności, bo w jej ramach mogliby utrzymać swe przywileje. W Polsce odwracają się i od wolności i od demokracji, bo Łódź wykazała, że ustrój ten dałby władzę narodowcom polskim. W rezultacie więc jest to stanowisko typowo egoistyczne. Można je zrozumieć i wytłumaczyć. Tylko poco ten egoizm osłaniać sztandarami wolności i demokracji? Poco oszukiwać świat fałszywym entuzjazmem dla wielkich haseł? Na przykładzie głosowania w dniu 23 marca stwierdzamy, że żydzi nie mają prawa do walki z nami wyciągać argumentów ideowych i moralnych. Oni sami bowiem ich nie uznają. *(ax)*

Konfiskaty...

Starostwo grodzkie w Wilnie skonfiskowało narodowy „Dziennik Wileński", za artykuł p. t.: „Nowa Konstytucja".

Starostwo grodzkie w Poznaniu skonfiskowało narodowy „Kurjer Poznański" za umieszczenie artykułu o nowej konstytucji.

Za to samo również został skonfiskowany socjalistyczny „Robotnik" w Warszawie.

—o—

Z Polskiej Akademji Umiejętności

W dniu 26 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiej Akademji Umiejętności, poprzedzone posiedzeniami Wydziałów poszczególnych w dniu 25 bm. Porządek dzienny wypełniły sprawy administracyjne i naukowe Akademji. Z członków zamiejscowych przybyli: Ze Lwowa: Beck, Czekanowski, Hirschler, Kleiner, Nowicki, Piniński, Romer, Starzyński, Witkowski. Z Poznania: Dembiński, Klinger, Kostrzewski, J. Rutkowski, Wrzosek. Z Warszawy: Białobrzeski, Białaszewicz, Centnerszwer, Handelsman, Hryniewiecki, Huber, Konopacki, Loth, Modrakowski, R. Nitsch, Orłowski, Pieńkowski, Przychocki, Sierpiński, Świętosławski. Z Wilna: Zdziechowski.

Sowiety zrywają ze swym dotychczasowym systemem szkolnym

Przed 15 laty bolszewicy zerwali całkowicie z wypracowanym przez doświadczenie stuleci systemem szkolnym i szkoły swoje oparli na zupełnie nowych zasadach. „Równość", którą głoszono wśród społeczeństwa starszego, przeniesiono na grunt szkoły, młodzież szkolną, od najmłodszej poczynając, zorganizowano w kolektywach i kołach szkolnych i obdarzono samorządem tzw. republiki dziecięce. Skutkiem tej metody obniżono, a nawet całkowicie usunięto, nietylko autorytet rodziców, ale pozbawiono młodzież poszanowania jakiegokolwiek autorytetu.

Odczuto ten stan szczególnie dotkliwie w wojsku, gdzie stwierdzono przy poborze rekrutów, że nigdzie niema tak wielkiego zaniedbania moralnego i fizycznego, tak strasznego braku wszelkiej dyscypliny, jak wśród młodzieży „pionierów", tj. członków „republik dziecięcych". Dlatego też nie pedagodzy, nie moraliści, lecz dowódcy wojskowi wystąpili do ludowego komisarjatu oświaty o bezwzględną zmianę dotychczasowego systemu wychowawczego.

Przychylając się do żądania kół wojskowych rząd sowiecki zmuszony był ostatnio wydać zarządzenie, zapowiadające prawie zupełny powrót do typu szkolnictwa przedrewolucyjnego. Skasowanem zostanie dotychczasowe „wychowanie grupowe", okazało się bowiem, że jest ono rozsadnikiem zarazy i rozprężenia moralnego; położony będzie kres samorządom szkolnym; od kierowników szkół i nauczycieli wymagać się będzie pewnego minimum doświadczenia. Szkoły otrzymują spowrotem podział nauki na klasy, prowadzone przez odpowiedzialnych i doświadczonych nauczycieli. Dla wzmożenia autorytetu nauczycielskiego znów wprowadzone będą *oceny postępów, cenzury, egzaminy i kary.* Nauka na przyniosła naprawdę pożądane rezulpomocy podręczników.

Jest to, oczywiście, znaczny krok naprzód, nie można jednak mieć nadziei, by zmiana systemu szkolnego przyszłość ma być prowadzona przy tych, dopóki usuwa się najpoważniejszy czynnik wychowawczy: zrozumienie i poczucie autorytetu Boskiego. W takich warunkach, jak dotychczas, łatwiej młodzież zepsuć, niż wychować z niej ludzi z charakterem.

Obyśmy nie mieli podobnych smutnych doświadczeń i z naszą „Strażą Przednią".

Echa dnia

„Polskiej opozycji się zdawało"

Lwowskie „Diło" zamieszcza artykuł-korespondencję z Warszawy o uchwaleniu w Sejmie przez B. B. W. R., nowej konstytucji. Autor artykułu, podpisany Z. P-ij (prawdopodobnie pos. Zenon Pełeńskij) pisze m. in.:

„Oświadczenie Ukraińskiego Klubu, iż Klub nie bierze udziału w głosowaniu i zrzuca z siebie za wynik głosowania wszelką odpowiedzialność, wywołało zrozumiałe poruszenie w całym Sejmie. Polskiej opozycji zdawało się, że ukraińcy mają dlaczegoś walczyć na śmierć o starą konstytucję. Zapomnieli oni, że oni ją układali, że oni tworzyli w niej fikcję jednonarodowego państwa, a naród ukraiński za czasu trwania tej konstytucji przeżywał nie jedną grozę. Była ona — ale nie dla nas. Pamiętają ukraińcy dobrze czasy, kiedy przy władzy była dzisiejsza opozycja, — i Chjeno-Piast i PPS. z endecją w harmonijnej zgodzie. I że rzecz nie w pisanej konstytucji, lecz w tem, jak się ją wykonywa. A za nową konstytucją nie oświadczyli się ukraińcy dlatego, bo także ta konstytucja nie na nich szyta — i dopiero przyszła praktyka odpowie na pytanie, jak ona będzie wykonywana".

Prosimy „Diło", aby nas łaskawie wyłączyło w swych rozważaniach z tej opozycji, której się zdawało. Nam wcale się nie zdawało, że „ukraińcy" mają coś do gadania wtedy, kiedy chodzi o podstawy ustroju państwa polskiego. Zawsze zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że „ukraińcom" chodzi o rozwalanie państwa polskiego w dzisiejszym jego kształcie terytorjalnym. Zawód sprawili „ukraińcy" swoim bezinteresownym przyjaciołom z P. P. S.'u, ale nie nam. Ale swoją drogą coś za wiele autor z „Diła" pisze o **przyszłem wykonywaniu nowej konstytucji**. Czy aby Klub Ukraiński nie otrzymał coś z rączki do rączki, jakiś weksel od B. B. W. R. na przyszłe świadczenia? Żydzi (a mamy szelmy dobre informacje, bo takiemu Thonowi Mincberg i Wiślicki złożą raport o wszystkiem), piszą w „Nowym Dzienniku" o spółdzielniach i okręgach trójmandatowych. My też coś niecoś słyszeliśmy o jeszcze większych koncesjach, uniwersytecie i t. d. I co tu zgłaszać desinteresment, skoro się zrobiło interes i to na polskiej konstytucji.

„Położenie Polaków w Niemczech uległo zmianie na lepsze"!

Prezes Polskiego Związku Zachodniego (dawniej Związek Obrony Kresów Zachodnich, której to nazwy nie mogła znieść sanacja), p. Stamirowski udzielił wywiadu przedstawicielowi pułkownikowskiej agencji „Iskra".

— W jaki sposób Polski Związek Zachodni ocenia dzisiejszą sytuację ludności polskiej w Niemczech?

— W ogólnym wyniku stan faktyczny położenia tej ludności uległ w ostatnich 2 latach pewnej zmianie na lepsze. Przedewszystkiem ustał teror fizyczny. Jednakże w wielu dziedzinach, przedewszystkiem w dziedzinie zaspokojenia potrzeb kulturalnych, widzimy raczej pozory poprawy, niżeli poprawę istotną. Półtoramiljonowa rzesza Polaków w Niemczech daleka jest w tej chwili od tego, co się im słusznie jako pełnoprawnym obywatelom Rzeszy należy. Dość przypomnieć, że przynajmniej 90% dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest szkoły polskiej, że są całe prowincje, zamieszkałe przez ludność polską, a pozbawione całkowicie jakiejkolwiek formy nietylko nauki w języku polskim, lecz nawet nauki języka polskiego.

A więc dlatego, że już naszych rodaków nie biją Niemcy przy lada okazji, nie demolują polskich szkół i domów, „stan faktyczny uległ pewnej zmianie na lepsze"? Bodaj to polskiej sanacji powodziło się zawsze tak dobrze, jak Polakom w Niemczech.

Znamienne wizyty i przyjęcia

P. Sokołow i nasi ambasadorzy

„Der Weltdienst" (Erfurt) z marca 1935 donosi, że około 25 lutego br. Nahum Sokołow prezydent sjonistycznej organizacji i „Jewish Agency" urządził w Londynie w swem mieszkaniu zupełnie oficjalne przyjęcie na cześć nowego ambasadora Polski hr. Raczyńskiego i jego żony. Między innymi był tam Sir John Simon z żoną, angielski minister Kolonij Sir Philipp Cunliffe - Lister. Muzykalną część wieczoru wypełnił pianista Artur Rubinstein. Poczem „Weltdienst" tak pisze:

„Dotychczas było zwyczajem, że tylko ministrowie, ambasadorowie, konsulowie lub zastępcy państw uznanych, urządzali takie oficjalne przyjęcia, ale jeszcze się nie zdarzyło, aby kierownik żydowskiej religijnej organizacji urządzał polityczne przyjęcia."

Ze stanowiska Sokołowa, jako prezesa organizacji sjonistycznej, nie można tego przyjęcia uzasadnić, ponieważ sjonistyczne państwo Palestyna nie jest międzynarodowo uznanem samodzielnem państwem. Wszak miałoby w takim razie swoich zastępców dyplomatycznych w innych państwach obcych,

„a nadto musiałyby te państwa obce mieć możliwość usuwania do Palestyny niewygodnych sobie żydów. Dopóki niema państwa, obejmującego całość żydostwa — ze stanowiska prawa międzynarodowego — sjonizm jest prywatną organizacją religijną żydowską. W tym wypadku minister lub ambasador obcego państwa na przyjęciu u Sokołowa nie miał czego szukać. Ciekawą jest rzeczą, że *tylko* żydzi zdobywają się na pomysły takich dziwnych poczynań.

„Weltdienst" pyta dalej, czy przyszłoby na myśl angielskiemu ambasadorowi przyjść na przyjęcie np. do białoruskiego kierownika religijnej organizacji ortodoksów?

To samo pismo, „der Weltdienst", donosi z Paryża:

„Polski ambasador w Paryżu hr. Chłapowski wydał na cześć Sokołowa przyjęcie, na którem oprócz licznych osobistości z politycznego i gospodarczego świata Francji, było kilku exministrów francuskich, między nimi senator Mouzie i Justin Godart. Był też baron Robert de Rotschild."

O aktywność katolicyzmu w Polsce

List pasterski ks. Prymasa Hlonda

W tegorocznym liście wielkopostnym zajmuje się ks. prymas Hlond zagadnieniem Kościoła, omawia jego boskie pochodzenie, jego zadania i walki dziejowe. Odpowiadając na zarzut, że Kościół zawiódł nadzieje współczesnego świata, bo nie poszedł z postępem, pisze ks. Prymas:

„Nowe czasy zastały Kościół przy wyzwalaniu się z następstw długiego ucisku. Wychodził z katakumb dziewiętnastego wieku, gdy nad światem zerwały się burze przewrotów. A w tym samym czasie sprzysięgły się przeciw niemu niebywałe moce fałszu i konspiracyj, którym na tem zależy, by we współczesnych odmętach pogrążyć chrześcijaństwo. Ale i tym czasom sprosta Kościół, choć nie zaraz. Już trafia do duszy naszych zagadkowych czasów. Już się w świecie ustala świadomość, że tylko Kościół ubezwładni antychrysta, wdzierającego się w łono ludzkości. **Będzie to jeden z najbardziej twórczych okresów w dziejach Kościoła**, który mimo olbrzymich przeciwieństw stanie się także dla nowoczesności szkołą. Odkupienia, akademią kultury życiowej, wszechnicą boskiej prawdy".

Rozprawia się dalej Ks. Prymas z wolnomyślicielami, którzy zarzucają Kościołowi, że jest wrogiem i współzawodnikiem państwa. Zarzutu tego nie stawiają rządy nawet antychrześcijańskie, a tylko zwolennicy laicyzmu, którzy nie mogą ścierpieć, że stosunki między Kościołem a państwem układają się poprawnie. One to wywołują sztuczne konflikty i celowo rozdrażniają stosunki między obu władzami.

Ks. Prymas takie rzuca jako hasło na czas dzisiejszy:

„Skończyć z katolicyzmem słabym, liberalnym, dancingowym, grzesznym, niezgodnym z etyką katolicką!

Kościół w Polsce powinien zwiększyć swą aktywność.

Kościół katolicki jest duszą Polski, atmosferą jej życia, ostoją jej ducha. Żadna moc nie wykreśli Kościoła katolickiego z przyszłych dziejów naszych. Ale żywotność jego od nas zależy. Historją są dawne zasługi i zdobycze. Nie chciejmy żyć wspomnieniami! Żyjmy teraźniejszością! *Zdobywajmy przyszłość polską dla Chrystusa! Krzepiące tchnienie apostolskie niech powieje przez kraj cały.* Coraz ofiarniej niech szafuje swym kapłańskim trudem duchowieństwo polskie, które zdecydowanie wchodzi na drogę maksymalnych programów duszpasterskich. A laikat polski, który tak entuzjastycznie podjął hasło apostolstwa świeckiego, niechże swą rycerską służbę Chrystusową pełni na każdym odcinku polskiego życia. Niech się w kuźnię ducha Chrystusowego zamieni każda chata wieśniacza, każdy dom robotniczy, każda kamienica, każdy dwór, każde biuro, każda instytucja, każdy zakład, każda szkoła. Akcja Katolicka, roztropna, kulturalna, dostojna niech podbija głębią chrześcijaństwa".

Kto wygrał w II-ej Klasie?

Gniazdo orląt, Lwów, miał w zakończonem dn. 23 marca ciągnieniu II-ej klasy 32-ej Loterji — szczęście; padały tam bowiem niemal codziennie większe wygrane: w dn. 20 marca 20.000 zł. na Nr. 111049, tyleż zaraz następnego dnia na Nr. 155742, no i w ostatniem ciągnieniu — 100.000 zł. na Nr. 561. Tą ostatnią kwotą podzielą się pp. Łukasiewicz, urzędnik, Engel, przekupień uliczny, W. U. studentka i B. J. młynarz.



Druga setka tysięcy przypadła mieszkańcom stolicy na Nr. 125858, mianowicie: pp. Wiesławowi Polkowskiemu (Tarchomińska 7), uwidocznionemu na fotografji, który nabył ćwiartkę do spółki z żoną pracownika tramwajowego, panią M., małemu Zdzisiowi synowi sierżanta, L. A., drobnemu kupcowi z ul. Twardej i p. K., wielkiemu zwolennikowi gry na Loterji Państwowej.

Dwie wygrane po 50.000 zł. podzieliły między siebie Poznań (Nr. 75332) i Brześć n/Bugiem (Nr. 149701. Ostatnią wygrana zasili rolnictwo, które tak potrzebuje pomocy. Przy sposobności należy przypomnieć, że ciągnienie III-ej klasy rozpoczyna się 11 kwietnia i potrwa 3 dni. (x)

5 tys. ton pudru rocznie zużywają kobiety angielskie

Dotychczas uważano ogólnie Amerykanki za najrozrzutniejsze kobiety świata, zwłaszcza na punkcie kosmetyki.

Jak jednak wykazuje statystyka, rekord na tem polu zdobyła Anglja, gdzie przeciętnie wydaje się *dziennie półtora miljona funta szterlingów* na środki i zabiegi kosmetyczne.

W samym Londynie istnieje obecnie 3.000 salonów piękności, nie licząc zakładów fryzjerskich. W zakładach tych przeprowadza się operacje kosmetyczne, których koszty wahają się od kilkudziesięciu do tysiąca dolarów.

Na podobne operacje pozwolić sobie mogą naturalnie tylko kobiety dobrze sytuowane. Ale żadna Angielka nie żałuje pieniędzy na takie niezbędne rzeczy, jak kremy, pudry, ołówki do brwi, kredki do warg, — jak wreszcie manicure i ondulacja.

Jak obliczono, w roku 1934 sprzedano w Anglji ogółem ponad 5 tysięcy tonn rozmaitych pudrów, gdyby zaś zestawić w jednym szeregu wszystkie ołówki i kredki używane do karminowania warg, osiągnęłyby one ogółem 500 mil długości!

Kobieta angielska, jak widać, dba o swą urodę i na konserwowanie jej nie żałuje grosza.

Nowy przekład „Krzyżaków"

Świeżo pojawił się w Paryżu nowy, kompletny przekład sienkiewiczowskich „Krzyżaków". Przekładu dokonali hr. Jakób de Tresant i Józef Andrzej Teslar.

Prasa paryska, sygnalizując pojawienie się tego przekładu, zwraca uwagę na wielką wartość artystyczną i historyczną tego dzieła, dotychczas we Francji niedocenianego. Dzienniki podkreślają, że w „Krzyżakach" poznać można prawdziwą duszę i nastawienie uczuciowe narodu polskiego.

„Echo de Paris" pisze, że jest to jedno z najbardziej wartościowych dzieł literatury zagranicznej, jakie w bieżącem stuleciu przyswojone zostały literaturze franc. „Krzyżacy" winny w znacznej mierze przyczynić się do „rehabilitacji" Sienkiewicza we Francji, gdzie dotychczas znany był on niemal wyłącznie tylko jako autor „Quo Vadis".

Tekst nowej konstytucji

Art. 27.

1) Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

2) Kadencja Sejmu trwa lat 5, licząc od dnia zwołania.

3) Rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

5) Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów.

6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 28.

1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

Art. 28^1.

1) Sejm wybiera ze swego grona marszałka na okres kadencji.

2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu Marszałek zachowuje uprawnienia służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 29.

1) Sejm będzie zwoływany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż 30 dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do izb ustawodawczych.

2) Sesja zwyczajna sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni 30.

4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu.

5) Okresu przerwy spowodowanej odroczeniem sesji nie wlicza się do biegu terminów przepisanych konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 30.

1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo w wniosku o otwarcie takiej sesji zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 30^1.

Uchwały Sejmu zapadaja zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 30^2.

1) Posiedzenia Sejmu są jawne.

2) Sejm może uchwalić tajność obrad.

3) Protokół i stenogram wydany z polecenia Marszałka są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechniane sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

Art. 30^3.

1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązków wierności wobec państwa Polskiego ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie.

2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 30^4.

Posłowie otrzymują djety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach państwa.

Art. 31.

1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

3) Jednakże za wystąpienie sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 32.

1) Posłowie odpowiadają za działalność niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu narówni z innymi obywatelami.

2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

4) Poseł zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 32.

1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego.

2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjmowanie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności nienadających się podobnie ze

Z kraju

Telegram narodowców do kolegów łódzkich

W Poznaniu odbył się zjazd prezesów i kierowników powiatowych Stronnictwa Narodowego. Pod koniec obrad, w których brał również udział wiceprezes Zarządu Głównego poseł dr. Tadeusz Bielecki, uchwaliło zgromadzenie wysłać na wniosek J. Wyganowskiego kolegom łódzkim z mecenasem Kowalskim na czele telegram o następującej treści:

„Prezesi i kierownicy powiatowi Stronnictwa Narodowego z województwa poznańskiego ślą serdeczne pozdrowienia kolegom z Łodzi z mec Kowalskim na czele.

Jesteśmy dumni z tego, że robotnicza Łódź tak twardo i bezkompromisowo realizuje narodowy program. Wasza praca i poświęcenie koledzy! pobudza nas do zwielokrotnienia wysiłków w dążeniu do Polski Narodowej".

Liga odżydzenia wsi

We wsi Zapusta Mała i Zapusta Wielka pod Sieradzem gospodarze utworzyli samorzutnie ligę wioskową, która postanowiła nie sprzedawać zboża żydowskim hurtownikom. *Na targu specjalnie wyznaczeni gospodarze stali przed wrotami hurtowni żydowskich i w uprzejmy sposób zawracali tych, którzy ze zbożem chcieli wjeżdżać na żydowskie podwórze...*

Podobnie postąpili gospodarze w sąsiedniej wsi Charłupi Małej.

Bandyta Janusz będzie stracony

Wczoraj stała się wiadomą decyzja w sprawie podania obrony groźnego bandyty, Antoniego Janusza do Prezydenta R. P. o łaskę.

Janusz, wspólnik osławionego Maczugi, skazany został wyrokiem rzeszowskiego Sądu Przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie za udział w licznych napadach rabunkowych i zamordowanie ks. proboszcza Chmurowicza. Po, oddaleniu kasacji obrońca Janusza zgłosił prośbę o ułaskawienie skazańca. Podanie pozostało bez uwzględnienia, wobec czego wyrok śmierci zostanie wykonany w b. tygodniu. Dla wykonania wyroku nad wspólnikiem Maczugi, udaje się do Rzeszowa kat Braun.

---

sprawowaniem mandatu pod skutkami określonemi w ustawie.

Art. 33.

1) Posłowi nie wolno na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od rządu otrzymanych.

3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej powziętej większością 3/5 głosów udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

Art. 31[1].

1) Prezes Rady Ministrów, ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców.

2) Posłowie mogą zwracać się do prezesa Rady Ministrów i ministrów z interpelacjami w sprawach dotyczących ich zakresu działania w sposób określony regulaminem.

3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu 45 dni albo podać powody uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

(C. d. n.)

Aresztowanie ks. Trubeckiego

W Katowicach aresztowano karanego już sądownie emigranta rosyjskiego księcia Aleksandra Trubeckiego. *Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia o oszustwie.* Książę - emigrant poszkodował mianowicie niejaką Marję Łaszynową, oraz sfałszował pieczątki i podpisy fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i rybnickiej fabryki maszyn.

Oryginalna demonstracja

Kupcy w Łucku urządzili onegdaj oryginalną demonstrację przeciw zarządowi miasta w związku z nową uchwałą, wprowadzającą podwyższenie podatku od szyldów. W godzinach rannych

z nad wszystkich niemal sklepów w Łucku zostały zdjęte szyldy i zamalowane wszystkie napisy reklamowe.

Stan ten ma trwać do chwili zmniejszenia przez magistrat podatku od szyldów do poprzedniej wysokości.



Ruiny starego Helu na dnie morza

Robotnicy pracujący nad budową portu w Helu natrafiają od dłuższego czasu na

szczątki murów i fundamentów, które znajdują się pod powierzchnią morza na kilkumetrowej głębokości. Jak się okazuje są to ruiny pierwszej ongiś osady na Helu która w początkach XIV wieku została podniesiona do godności miasta.

Obok tej pierwszej osady w roku 1430 powstała druga osada, stanowiąca dziś kąpielisko Hel. Stary Hel po wojnie szwedzkiej w 1629 roku uległ zniszczeniu. Odkryte obecnie szczątki fundamentów i murów na dnie morza *pochodzą z pierwszego kościoła katolickiego w Helu, zbudowanego w XII wieku.*

Nawałnice i burze zniszczyły w końcu XVII wieku teren starego Helu *morze zaś wtargnęło w głąb i zalało całkowicie stary Hel.*

Obecne odkrycie ruin przy pogłębianiu dna jest o tyle ciekawe, że potwierdza *piękną kaszubską legendę o* zatopionem na dnie morskiem mieście.

Skandaliczne uchwały sanacyjno-żydowskiej większości

przemyskiej Rady miejskiej

Zawarcie żydowsko - sanacyjnego sojuszu wydało już pierwsze owoce. Zaznaczyło się to dobitnie na ostatniem posiedzeniu, które stało pod znakiem ostrej walki między większością a radnymi narodowymi.

Po załatwieniu drobnych i przeważnie demagogicznych wniosków nagłych, tymcz. prezydent *Chrzanowski* zdał sprawozdanie z komisarycznego zarządu miasta, poczem reprezentanci poszczególnych klubów składali zasadnicze deklaracje. (Deklarację radnych narodowych podaliśmy wczoraj). Skolei na wniosek ławnika p. *Baldiniego* uchwalono zaciągnąć *pożyczkę 175.000 z Funduszu Pracy* na budowę kolektora, oraz 10.000 zł na pomiary i plany zabudowania miasta. Przy tym drugim wniosku radny narodowy Dr. *Zygmunt* zgłosił, aby pomiary w drodze przetargu otrzymać mogła tylko firma polska. P. Chrzanowski wniosku tego pod obrady nie poddał, twierdząc niesłusznie, że decyzja komu oddać pracę należy do niego. Kompromitująca była historja rozdziału czystych zysków Kasy Oszczędności. Żydzi otrzymali na budowę bursy 1000 zł, a ponadto drobni kupcy żyd. 800 zł. (Polscy kupcy tylko 300 zł), akademicy 100 zł (polscy nic), stacja mleczna 100 zł (polska nic), sieroty i dzieci żydowskie 600 zł (polskie 400 zł), szkoła zawodowa 150 zł (polska 100 zł), dom starców 100 zł (polski nic). W sumie żydzi otrzymali około 4.000 zł.

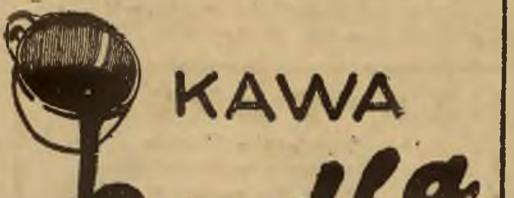
Po załatwieniu szeregu drugorzędnych spraw, które uwyraźniły tylko bezhołowie panujące w magistracie, przystąpiono do wyboru komisyj. I wtedy dopiero „wybuchła bomba". Żydzi i BB odbyli wspólną konferencję, w której rezultacie *postanowiono radnych narodowych nie dopuścić do żadnej komisji.* Skandal tem większy, że socjalistów, choć ich jest *trzech,* wybrano do każdej komisji, a nawet jedynego „ukraińca" obdarzono członkowstwem komisji. W tej sytuacji radny p. Bilan złożył przed głosowaniem następującą deklarację w imieniu radnych narodowych:

„W związku z niepraktykowanym nigdzie postępkiem większości rady, niedopuszczającym przedstawicieli Klubu Narodowego do właściwych prac odbywających się w komisjach, stwierdzamy, że postępowanie większości ma charakter sprzeczny z gospodarczemi założeniami samorządu, stanowi demonstrację partyjną i jako takie przyniesie w konsekwencji utrudnienie działalności rady. Zakładamy przeciw podobnym metodom stanowczy sprzeciw, a podkreślając, że w dalszej pracy nic nas nie odwiedzie od spełniania obowiązków radzieckich w duchu gospodarczej myśli narodowej, na znak protestu opuszczamy zebranie".

Komisje obsadzono nast. *Budżetowa* 4 żydów, 7 sanatorów, *rozbudowy* miasta 2 żydów, 5 sanatorów i socjalista „goj", *kulturalno - oświatowa* 4 sanatorów, 3 żydów, *techniczna* 4 sanatorów 3 żydów i *rewizyjna* 4 sanatorów 3 żydów. Należy dodać, że żydowscy radni to ludzie z wykształceniem uniwersyteckiem, a sanatorzy, przeważnie z powszechnem. Kto więc będzie w komisjach prym wodził, można przewidzieć.

Kompromitujące było również zakończenie zebrania. Choć nie było to objęte porządkiem dziennym, żydzi postawili wniosek, aby ich ławnika Haspla uczynić stale urzędującym i dać mu miesięczne pobory, czyli innemi słowy uczynić (pod inną tylko nazwą) wiceprezydentem. *Żądanie żydów zostało przez BB uchwalone.*

Nie musimy dodawać, że opinja polska w Przemyślu z oburzeniem dowiaduje się o żydowsko - sanacyjnych poczynaniach w ratuszu. Kompromitują one BB, ale też przynoszą ogromne szkody polskiemu stanowi posiadania, który staje się coraz pełniejszym łupem żydowskiego polipa.



KRONIKA BRZOZOWSKA

Afera poborowa w Domaradzu

Dochodzenie policyjne w sprawie afery poborowej w *Domaradzu* pow. Brzozów, wywołuje duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Porusza my tę arcyciekawą a tajemniczą sprawę z obowiązku dziennikarskiego.

Swego czasu przeprowadzano jakieś manipulacje z poborowymi (już powołanymi do odbycia służby wojskowej), polegające na ułatwieniu im wyjazdu do Ameryki. Takim sposobem odtransportowano pięciu poborowych, z których trzej są nam znani, a to: Jan Stach, Michał Łobaza syn Wawrzyńca i Jan Bober syn Michała — wszyscy z Domaradza. O te machinacje podejrzany jest pewien osobnik, który zaatakowany w tej sprawie przez pewną osobę powiedział: *„jeżeli poruszysz tę sprawę, to wyniknie skandal, bo w to wmieszany jest ktoś więcej, a ja byłem tylko pionkiem".* Wójt zaś zwierzał się wobec innej osoby w tej samej tajemniczej sprawie następująco: „chodzili za mną po nocach, alem nie chciał przykładać ręki do tego".

Niewątpliwie opinja publiczna dowie się o wyniku dochodzenia policyjnego.

Jakie życie...

W dniu 22 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na łańcuchu Stanisław Szuber. Desperat należał do asów sanacyjnych w *Haczowie* i był prawą ręką prezesa BB. Z jego to ramienia przedstawił zdradziecką listę na członków Rady nadzorczej Banku Spółdzielczego w Brzozowie na sławetnem Walnem zgromadzeniu w roku 1932. Przy parcelacji gruntów pod Uhercami puścił z torbami wiele rodzin włościańskich. Nic też dziwnego, że śmierć Szubra nie wywołała wśród ludności najmniejszego żalu.

KRONIKA PRZEMYSKA

Z ŻYCIA N. O. K. Odbyło się liczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ust. Zarządu, wybrano nowy z p. Rozalją Lewkowiczową, jako przewodniczącą.

SPRAWY SOKOLE. Ukonstytuował się nowy wydział „Sokoła". Drugim wiceprezesem został p. Karol Janicki, sekretarzem Mgr. Osada, skarbnikiem p. Dwernicki, gospodarzem p. Jan Dobrowolski, bibljotekarzem em. s. s. o. Kotkowski, chorążym p. Mikoś. Ukonstytuowały się również komisje, a w przygotowaniu jest obecnie obchód ku czci śp. prezesa Kostrzewskiego.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W czwartek 28 bm o godz. 19-ej odbędzie się zebranie rady miejskiej. Na porządku dziennym umieszczono ustanowienie stopy procentowej dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Należy podkreślić, że wbrew art. 9 ustawy samorządowej, w klubie BB. znajdują się radni, którzy są dostawcami magistratu. W ten sposób wszalkie te uchwały, za któremi ci radni oddadzą głosy będą nieważne, skoro tylko zostaną zaskarżone do województwa.

ŻYDOWSKIE „PERŁY" Tut. Wydział śledczy aresztował Żyda Berisza Ringla falce Bezena, który przemycił z Belgji większą ilość kosztowności. W chwili aresztowania znaleziono przy Ringlu 4 zegarki, w tem 3 platynowe, oraz złotą bransoletkę wysadzoną brylantami.

Na stacji znów aresztowano Mojżesza Harelmusa, pochodzącego z Zagórza. Żyd ten jeszcze przed 11 laty zbiegł z krakowskiego więzienia i uciekł do Niemiec, gdzie „zasłynął" jako pierwszorzędny włamywacz. Odstawiono go do Krakowa.

CO DZIEŃ NIESIE?

28 MARCA	Czwartek
Wsch. sł. g. 5 22 m	Jana Kapist.
Zach. sł. g. 6 00 m	Piątek Wiktora

Pod toporem kata

Ścięcie toporem dwóch arystokratek niemieckich, podejrzanych o szpiegostwo, wywołało w całym świecie cywilizowanym wstrząsające wrażenie. Wrażeniu temu dała wyraz Marja Pawlikowska (Wiad. Literackie nr. 12) w następującym wierszu:

Słaniała się Benita,
zemdlała Renata, —
Ocucone, świadomie poszły w ręce kata.
Stanął, z toporem,
rzeźnik, mięśniami sękaty,
odwalił się oburącz
i zarąbał kwiaty.
Platynowa Renato, złocista Benito!
Natura klęła wichrem, kiedy was zabito,
klęła wichrem,
patrzących szarpała jak matka,
która niegodne córki wielbi doostatka...
Powiało świeżą grozą pośród nowin
świata
W oddal toczą się głowy:
Benita!... Renata!...
Kto je dojrzy, skrwawione, tego
w gardle dławi
wstyd za ludzkość,
jej sądy, powagę, nienawiść!
. . . .
Wyrok wydali Niemcy,
w mętny dzień zimowy,
na pniu tępej tyranji
sami tracąc głowy...

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 28. 3. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą"
Piątek, 29. 3. g. 7.30 „Miłostki".
Sobota 30. 3. g. 7.30. „Pięć przed dwunastą."
Niedziela, 31. 3. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą".
Poniedziałek 1. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka"

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 28. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Piątek, 29. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński."
Sobota, 30. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Niedziela 31. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Poniedziałek, 1. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Nowi ludzie" (Pieśnia o szczastji) Sowkino Moskwa.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: „Złodziej serc" P. O. S. (Niech żyje sport.)
CHIMERA: „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo
KOPERNIK: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MUZA: „Pierwszy walc wiosenny" i „Twe usta kłamią".
MIRAŻ: „Zaledwie wczoraj" oraz dodatek.
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal.
PAN: „Świat należy do Ciebie" Józef Schmidt. i II. Greta Garbo.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Rodzina Rotszyldów."
STYLOWY: „Cienie Brodwayu" oraz rewja „Wesoły Murzyn".
SŁOŃCE: „Człowiek. który zabił" oraz rewja.
ŚWIT: „Syn King-Konga" oraz „Książę Arkadji."
WANDA: „Dziewczę z nad Wołgi" oraz „Tragedja amerykańska".

KOMUNIKATY

Z CZYTELNI KATOLICKIEJ. W czwartek, 28 bm. o godz. 19-tej w sali Czytelni Kat. (Piekarska 28) wygłosi p. Jan T. Nowakowski odczyt p. t. „Miłość Boga, a miłość stworzenia". Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

ZEBRANIE NAUKOWE W ODDZ. LWOWSKIM ZW. KSIĘGOWYCH odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 19.15 w sali Nr. 1 przy ul. Bourlarda 5, I p. Referat p. t. „Rachunkowość handlowa, a odpowiedzialność cywilna i karna" wygłosi Dr. Józef Herzel. Po referacie dyskusja.

ZEBRANIE NAUKOWE POL. TOW. GEOLOGICZNEGO odbędzie się 28 bm., o godz. 19-ej w Zakładzie Geol. UJK. (Długosza 8). Na zebraniu Dr. Henryk Teisseyre wygłosi odczyt p. t. „O pracy A. Heima" „Bergsturz und Menschen leben".

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA EMERYTOWANYCH PRAWNIKÓW PAŃSTWOWYCH ICH WDÓW I SIERÓT WE LWOWIE odbędzie się 12 kwietnia br. o godz. 10. w lokalu Towarzystwa (Piłsudskiego 11 I p.). Ze względu na zagrożony byt Towarzystwa obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana.

INTERESUJĄCA IMPREZA. Na prośbę szerokich rzesz miłośników muzyki znany muzykolog prof. Marjan Altenberg wygłosi oryginanyl i niezwykle ciekawie ujęty odczyt pt. „Impresje muzyczne z Rosji Sowieckiej" uzupełniony ilustracją muzyczną w wykonaniu p. Olgi Łady sopran.

Interesująca ta impreza odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 19-ej w sali Kasyna i Koła Lit. - Art. Cały dochód przeznaczony na rozbudowę Zakładu Braci Albertynów we Lwowie.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI POJAZDÓW MECHANICZNYCH. Starostwo grodzkie lwowskie wzywa niniejszem wszystkich pp. właścicieli pojazdów mechanicznych do podjęcia dowodów tożsamości z tych pojazdów w Starostwie grodzkiem, biuro nr.106. Dowody podejmować należy w dniach od 24 marca do 15-go kwietnia br. w godzinach urzędowych, tj. od 8 — 15-ej.

Zaznacza się, że właściciele pojazdów mechanicznych, którzy nie będą mogli po tym terminie wykazać się posiadaniem dowodu tożsamości zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej i ukarani w myśl odnośnych przepisów.

Kronika lwowska

O pomoc dla młodzieży akademickiej

W kwietniu upływa termin składania drugiej i ostatniej raty czesnego. Sytuacja młodzieży jest ciężka, w wielu wypadkach poprostu tragiczna. Grozi przepadnięcie pierwszej raty, już wpłaconej. Rezultatem mogą stać się setki złamanych żyć. A przecież to pokolenie, które kończy studja, to przyszłość Polski, Ono ma poprowadzić zmartwychwstałą Ojczyznę do wielkości i szczęścia. Ono wyplenić ma te chwasty, co dziś zarastają jej bujne pola. Nie jest nam dziś dobrze. Ale przecież wszyscy pragniemy, aby jutro było lepiej. Stąd każdy grosz, złożony na opłaty akademickie, to ziarno, co wyda stokrotne owoce. Polacy, którzy macie w duszy ideał nowej Polski, katolickiej i narodowej, śpieszcie z pomocą młodzieży! Patrjotyczna, pełna zapału, wytrzymała na niedostatek i szereg innych ujemnych stron dzisiejszego życia, zasługuje ona na wasze poparcie. Ale w gruncie rzeczy, umożliwiając jej skończenie studjów, popieracie siebie samych i budujecie lepszą przyszłość.

Prof. Dr. Władysław Tarnawski.

Datki należy wysyłać do Biura Opłat na konto P. K. O. nr. 500.194, lub przesyłać przekazem na adres niżej wymienionych Bratnich Pomocy:

Bratnia Pomoc St. Uniw. J. K. — Lwów, ul. Łozińskiego 7.

Bratnia Pomoc Stud. Polit. Lw. — Lwów, gmach Politechniki.

Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K. — Lwów, Stalmacha 1.

Bratnia Pomoc Stud. Akad. Med. Wet. — Lwów, Stalmacha 1.

Koło Studentek Uniw. J. K. — Lwów, Mikołaja 4.

Pożegnanie nauczycielki

Ciężką jest praca nauczyciela w obecnym czasie, chociaż podobną musiała być i w starożytności — czego dowodem przekleństwo czy życzenie: „Obyś był pedagogiem". Kto jednak poświęcił się temu zawodowi z umiłowania szczytnego posłannictwa „szerzenia oświaty", ten znajduje w swej pracy najwyższe zadowolenie, a także, choć w nielicznych wypadkach, wdzięczność i uznanie powierzonej sobie dziatwy, jakoteż i ich rodziców.

Przykład tego widzieliśmy w szkole męskiej im. św. Marji Magdaleny we Lwowie. W dniu 23 bm. żegnały matki nauczycielkę, którą mimo czerstwego zdrowia i pełni sił przeniesiono po 17 latach uczciwej pracy w stan spoczynku, by uzupełnić liczbę młodych emerytów.

W izbie szkolnej, odświętnie na ten dzień przybranej, zebrały się matki, celem pożegnania cichej i skromnej, a z zamiłowaniem pracującej nauczycielki p. Wandy Sicińskiej. W serdecznych, a niewymuszonych słowach ze wzruszeniem i łzami w oczach dziękowała jedna z matek p. S. za zbożną pracę nad młodzieżą, którą nauczycielka opiekowała się z prawdziwie macierzyńską pieczołowitością.

Skromny podwieczorek i swobodna w tym czasie pogadanka w obecności dyrektora p. Mieczysława Opałka i ks. katechety Kłosa przeciągnęła się do godz. 8-mej wieczorem.

XXX

Atak przestępcy na posterunkowego

(—) Niebezpieczny przestępca, Wilhelm Pfeffer, który miał właśnie zgłosić się do więzienia, celem odbycia dłuższej kary, stronił od jego murów i ukrywał się przed policją. W dniu wczorajszym przytrzymał go posterunkowy, a nałożywszy mu na ręce kajdanki, prowadził go wieczorem ul. Zamarstynowską, w kierunku Domu karnego. W pewnym momencie Pfeffer ugodził kajdankami posterunkowego w twarz i czemprędzej rzucił się do ucieczki. Zanim zaatakowany posterunkowy ocknął się po niespodziewanym ciosie, Pfeffer oddalił się już o kilkanaście kroków. Posterunkowy, któremu pośpieszyli z pomocą przechodnie, przytrzymał go i doprowadził do więzienia, poczem dopiero opatrzono mu ranę, zadaną przez zuchwałego osobnika. Pfeffer dodał sobie w ten sposób do swego pobytu w „Brygidkach" kilka miesięcy.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Niemiła przygoda cyklisty.** Leon Glanz (ul. Pod Dębem, l. 18), liczący 22 lat, doznał wczoraj niemiłej przygody. Jadąc rowerem ul. Pełtewną, zboczył na chodnik, a uderzywszy głową o bruk, stracił przytomność. Pogotowie w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala powszechnego.

(—) **Siano w wozowni w płomieniach.** Od iskier z komina zajęły się wczoraj rano duże zapasy siana, nagromadzone w magazynie, na podwórzu realności, S. Goldfruchta, przy ul. Żółkiewskiej l. 157. Straż pożarna po godzinnej akcji ratunkowej ugasiła pożar.

(—) **Włamywacz w opresji.** Na gorącym uczynku włamania strychowego w realności nr. 53, przy ul. Tarnowskiego, ujęty został Karol Oleńkiewicz, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego, l. 12. Włamywacz wybijał właśnie otwór w murze strychowym, aby przedostać się do sąsiedniej kamienicy, gdy wpadł w ręce posterunkowego, zawezwanego przez dozorcę.

(—) **Cała szajka fałszerzy za kratkami.** Szajka fałszerzy znaczków pocztowych i stemplowych z rysownikiem Adamem Gałusem na czele, znalazła się już pod kluczem.

Poza hersztem szajki Gałusem zostali aresztowani: Ignacy Remper, litograf, Otto Wassermann, cynkograf. Henryk Fichmann, litograf, Edward Romaniuk, pracownik drukarski, Pejsach Schapiro, introligator, oraz bracia Władysław i Roman Cholewa. Wszyscy wymienieni odstawieni już zostali do dyspozycji sędziego śledczego, dr. Cisły.

Do P. T. Prenumeratorów zamiejscowych „Kurjera Powszechnego"

Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty zaległej i bieżącej na miesiąc

KWIECIEŃ 1935 r.

na dołączonych blankietach na nasze konto P. K. O. 503.750, przyczem zwracamy uwagę, że dołączone blankiety są wolne od opłaty pocztowej.

ADMINISTRACJA „KURJERA POWSZECHNEGO"

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Wyrok w apelacyjnym procesie Rudrofa

(s.) Wczoraj o godz. 2'30 popołudniu zapadł po trzechdniowym procesie apelacyjnym przeciw właścicielowi „Państwa Brody", p. Rudrofowi wyrok, mocą którego tenże skazany został za dokonane oszustwo na 3 lata więzienia, za oszustwo na szkodę B. G. K., na 1 rok więzienia — łącznie na na 3 lata więzienia. W pierwszej instancji Rudrof uwolniony został od oszustwa na szkodę B. G. K., a ukarany został za usiłowane oszustwo na 3 lata więzienia i 100.000 zł. grzywny. W apelacji 100.000 jako grzywna nie została uwzględniona.

Gdy narzeczona tonie...

(s.) Jak z filmu, jak z romansu.

Dnia 23. maja 1934 r., około godziny 21-ej, w pobliżu stawku „Francówka", przy ul. Potockiego, pomiędzy Zofją Gorczak a jej narzeczonym Stefanem Kirykiem doszło do jakichś nieporozumień. W pewnej chwili Gorczakówna, zdenerwowana pobiegła nad brzeg stawku, a zrzuciwszy z siebie ubranie, skoczyła w jego głębie. Wprawdzie narzeczony jej pobiegł za nią, ale miast ratować desperatkę, cofnął się i zawołał przechodniów ulicznych, by pośpieszyli tonącej z pomocą. Niestety Gorczakówna leżała na dnie stawu. Na brzegu pozostały zalana łzami chusteczka, rękawiczki, torebka i lustereczko.

Narzeczony ś. p. Gorczakówny stanął wczoraj przed sędzią Majkowskim, oskarżony o to, że w krytycznej chwili, mimo iż jest zdrów, silny i umie pływać nie udzielił swej pomocy człowiekowi, który znalazł się w bezpośredniem niebezpieczeństwie dla życia. Do rozprawy powołano szereg świadków.

Oskarżał prok. dr. Woleński, bronił adw. dr. Batycki.

Rozprawę, celem zbadania stanu zdrowia oskarżonego, odroczono.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Wyniki rządów sanacyjnych w Krakowie

Na marginesie exposé prezydenta miasta

Kraków, 26 marca.

Od kilku dni toczą się w Krakowie posiedzenia budżetowe Rady miejskiej; na jednem z nich prezydent miasta płk. Kaplicki wygłosił obszerne exposé, przedstawiając w żywych barwach ogrom prac czekających na realizację ze strony gminy w ciągu najbliższego 10-lecia. Prez. Kaplicki wyraził *nadzieję uzyskania kilkumiljonowej pożyczki na przeprowadzenie szeregu inwestycyj w mieście.*

UPADEK KRAKOWA.

Rzecz ciekawa, że p. Kaplicki mimo, iż rządy w mieście sprawuje od dwóch blisko lat, a sanacja od szeregu — nie mógł się poszczycić wynikami pracy ani na jednym odcinku życia gospodarczego i kulturalnego w mieście. Bo przecież ogólnie wiadomo, że *Kraków upadł pod każdym względem*, co zresztą stoi w związku z ogólną sytuacją ekonomiczną kraju; niemniej jednak jest szereg spraw czysto lokalnych, wymagających rozwiązania ze strony władz municypalnych. Musimy stwierdzić, że podczas, gdy pensje urzędnicze spadły o kilkadziesiąt procent, to świadczenia gminne nie uległy odpowiedniej redukcji. Ceny prądu i gazu w m. Krakowie utrzymują się na horrendalnej wysokości, mimo, że gmina jest właścicielką kopalń węgla i ma podwójny tytuł do umożliwienia ludności korzystania ze świadczeń gminy na warunkach znośnych. Jest wiadomo, że *cena pobierana przez gminę za prąd jest kilkaset procent wyższa od istotnych kosztów wytwarzania prądu.* W kilku ostatnich dniach zarząd miasta zapowiedział obniżkę cen prądu dla lokali handlowych i przemysłowych, jednak nie zastosował jej (zresztą minimalnej, bo zaledwie 5 gr. od kilow.) wobec największej liczby konsumentów — gospodarstw domowych. Nic też dziwnego, że *konsumpcja prądu i gazu w mieście spada systematycznie* i zaczyna zwolna wkraczać do rzędu artykułów luksusowych, przechodzących środki i możliwości finansowe ludności

O ZAKŁADACH „UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ"

Czyż nie jest to samo z tramwajem Od szeregu lat ceny biletów za przejazd nie uległy zniżce, mimo, że nawet rząd obniżył taryfę kolejową. W Krakowie *pojęcie zakładów „użyteczności publicznej" stało się nie fikcją, ale wprost ironją.* Zakłady, które winne solidną kalkulacją i chęcią obywatelskiej pomocy pełnić rolę równoważnika gospodarczego w mieście, pełnią w Krakowie rolę wyzysku. Spaczyły one na całej linji pojęcie Instytucyj dla normalizacji cen, stały się wyłącznie źródłem grubego dochodu dla gminy ze szkodą i krzywdą obywateli.

POTRZEBY MIASTA.

Potrzeby Krakowa są olbrzymie, a każdy rok, każdy miesiąc pogłębia te potrzeby i oddala chwilę ich realizacji. Kwestja poprawy dróg, podniesienia stanu dzielnic przyłączonych, rozbudowa sieci tramwajowej i konieczna zmiana systemu komunikacyjnego, budowa nowych szkół, pomoc dla zagrożonego Muzeum etnograficznego itd. itd. Oto część olbrzymiego zadania jakie ma do spełnienia gmina, a którego nie wykonała.

O BUDOWIE MUZEUM NARODOWEGO

Jedynem *realnem posunięciem* w dziale kulturalnym miasta jest sprawa *budowy Muzeum Narodowego,* zapoczątkowana przez Radę miejską w roku 1924. Jednak i pod tym względem wysuwają się różne zastrzeżenia; najistotniejszem z nich jest to czy zarząd miasta przystąpi odrazu do *budowy całego gmachu czy też tylko jednego fragmentu.* Uwagi na ten temat pochodzące ze sfer artystycznych w mieście zamieściliśmy w artykule z grudnia ub. r. zwracając uwagę, że jedynie racjonalnem rozwiązaniem kwestji muzealnej w Krakowie jest budowa całego gmachu. Dzielenie jej na części będzie połowicznem rozwiązaniem problemu. Pod tym względem prez. Kaplicki nie wyraził swego zdania.

POLITYKA PERSONALNA.

Znamieniem rządów sanacyjnych w mieście jest *polityka personalna w magistracie i zakładach miejskich.* Prezydent Kaplicki mówiąc o wybujałej administracji miejskiej podkreślił, że zastał on taki stan. Dla przeprowadzenia równowagi finansowej musiałby wielką część personelu zwolnić; wybrał zabieg mniej bolesny tj. *redukcję płac.* P. Prezydent nie wspomniał jednak nic, że za jego prezydentury *przerosła administracja miejska uzyskała nowe, niepotrzebne dobudówki administracyjne,* na które powołano nowych ludzi z poza magistratu. Na jednem z takich stanowisk znalazła się osoba z płacą 1000 zł miesięcznie. Z jednej strony mówi się więc o przerosłej administracji, z drugiej przyjmuje się nowych ludzi na nowe urzędy, przeprowadza nominacje osób po kilkumiesięcznej służbie w magistracie, podczas gdy rzesze urzędnicze nie posuwają się w rangach ani płacach. Słusznie więc jeden z radców miejskich krytykując działalność zarządu miasta stwierdził, że dawniej obywatel z całą ufnością odnosił się do władz miejskich, dzisiaj jest inaczej.

GOSPODARKA MIEJSKA

Wiele do życzenia pozostawia gospodarka miejska w Zakładach przemysłowych jak kamieniołomy, zakłady ceramiczne, fatalnie wyszła gmina na prowadzeniu własnej piekarni do której dokłada wielkie sumy, bardzo ciemne strony gospodarki miejskiej odsłonił głośny proces „Cara" itd. itd.

Zobaczymy, jak będą się realizowały zapowiedzi prez. Kaplickiego co do rozbudowy i postępu robót inwestycyjnych w mieście, wyrażone w jego exposé.

Nowe władze Izby Przemysłowo - Handlowej

Odbyło się konstytuujące posiedzenie Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, na którem dokonano wyboru Prezydjum Izby. W skład władz reprezentacji przemysłowo - handlowej weszli ludzie, którzy nie zasiadali dotąd w Prezydjum, a to: poseł z BB *Brzozowski* jako prezes, inż. *Skarzeński* jako wiceprezes z grupy przemysłowej oraz p. Kuhn jako wiceprezes z grupy handlowej. Pp. *Merz* i *Taub* — kandydaci Komisji Matki, nie przeszli. Sjonistyczny „Nowy Dziennik" oburza się, że do Prezydjum Izby nie weszli przedstawiciele przemysłu i handlu żydowskiego, uważając to za „pokrzywdzenie" interesów żydowskiego świata gospodarczego.

Potrzeby sanitarne m. Krakowa

W dyskusji budżetowej Rady m. Krakowa podniosły się głosy za koniecznością budowy jeszcze jednego szpitala na 600 łóżek. Potrzeby szpitalnictwa w Krakowie są tak olbrzymie, że istniejące szpitale i kliniki nie są w możności podołać potrzebom chorych. W związku z omawianiem stanu zdrowotnego w mieście, zwracano uwagę na konieczność walki z kurzem w porze letniej, częstej kontroli piekarń, zwłaszcza na Kazimierzu, kontroli mleka dowożonego do miasta. Skrócenie feryj letnich na korzyść zimowych uznano za niecelowe. Poruszono w dyskusji sprawę klęski bezrobocia i wołano o konieczność dostarczenia pracy bezrobotnym! Prezydent Kaplicki poinformował zebranych, że miasto projektuje zaciągnięcie pożyczki 2—3 miljonów na budowę nowego domu dla starców w Dębnikach w pobliżu skał Twardowskiego oraz na budowę Domu Brata Alberta.



PRZECIW KOEDUKACJI W SZKOŁACH. Sfery rodzicielskie Krakowa wystąpiły do Inspektoratu i Kuratorjum Szkolnego z protestem przeciw próbom wprowadzenia do szkół systemu koedukacji. System ten zastosowany już w niektórych szkołach na przedmieściach Krakowa, wydał fatalne wyniki, co skłoniło Komitety rodzicielskie do podjęcia interwencji również w Konsystorzu arcybiskupim.

PROCES PRZECIW FUNKCJONARJUSZOM HIPOTECZNYM Janickiemu i Mikuleckiemu o nadużycie stemplowe zakończył się wyrokiem uwalniającym. Jedynie Janicki został zasądzony na 6 tygodni aresztu za obrazę dyr. Mazurskiego.

—0—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek, wiecz.: „Stracona Miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".

BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Jarmark i miłość" oraz „Wesoły karawaniarz".
PROMIEŃ: „Carioca". (Miss Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu" Marta Eggerth, Schöke - Szakal).
UCIECHA: „Imitacja życia".
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

Wiadomości sportowe

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ARMJI WE LWOWIE.

Tegoroczne **zawody szermiercze o mistrzostwo wojska** — odbędą się we Lwowie, w dniach 28, 29 i 30 b. m. — w hali sportowej Okr. Ośrodka W. F.

Do zawodów tych zgłosiły swój udział **wszystkie O. K., oraz Marynarka Wojenna** — w ilości 53 oficerów i 41 podoficerów. Wśród zgłoszonych widnieją nazwiska znanych mistrzów szermierczych armji, olimpijczyków, oraz fechmistrzów. Walki o pierwsze miejsca rozpoczną się dnia 28 b. m., o godz. 9 — w szpadzie, poczem nastąpią półfinały i finały, tak w szpadzie, jak i w szabli, w klasie I-ej i II-ej.

Zakończenie zawodów nastąpi 30 b. m. popołudniu, przyczem zostaną wydane zwycięscom nagrody honorowe i dyplomy.

Wstęp na zawody wolny.

KRONIKA SPORTOWA.

LWÓW. Zarząd **I. L. K. S. „Czarni" zaprasza zainteresowanych członków** klubu na zebrania organizacyjne, które odbędą się w lokalu klubowym (pl. Marjacki 9), o godz. 19, w dniach 28. b. m. dla sekcji lekkoatletycznej 29. b. m., dla sekcji gier sportowych 30 b. m., dla sekcji kręglarskiej i 3 kwietnia dla sekcji turystyczno - krajoznawczej.

WARSZAWA. Najlepsza nasza tennisistka, **Jędrzejowska,** startować będzie **na międzynarodowych mistrzostwach tennisowych Włoch,** które rozpoczynają się 15. kwietnia b. r.

LONDYN. Mistrzostwo południowej Afryki w grze pojedyńczej panów zdobył **Farquarson,** bijąc w finale Kirby'ego 6:0, 6:3, 6:1.

Zawody te zdecydowały definitywnie o reprezentacyjnym **składzie południowej Afryki na mecz z Polską** w Warszawie o puhar Davisa. W skład ten wejdzie czterech tennisistów, a mianowicie: Farquarson — Kirby — Max Bertram i J. Hendrie.

LOZANNA. Szermiercze mistrzostwa Europy na rok 1935 zgromadzą na planszy w Lozannie reprezentantów 15 państw, a mianowicie: Szwajcarji, Włoch, Jugosławji, Belgji, Francji, Portugalji, Niemiec, Węgier, Egiptu, Anglji, Austrji, Danji, Grecji, Szwecji i Norwegji.

Mistrzostwa odbędą się w dniach 19— 28 czerwca b. r. Zgłoszenia nie zostały jeszcze zamknięte. M. in. wpłynie zgłoszenie **Polski.**



SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7 telef. 2-45.

Czynny Katolicyzm

Obserwując życie dzisiejszej młodzieży, każdy bezstronny badacz może stwierdzić, że idzie ono w odmiennym kierunku, niż to było przed kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu laty. Na przestrzeni tych kilkunastu lat, jakie nas dzielą od wojny światowej, nastąpił ogromny przełom w dążnościach i ideałach młodzieży, czemu już nieraz dawano wyraz przy różnych sposobnościach, podkreślając, że na pierwszem miejscu trzeba postawić odrodzenie religijne młodego pokolenia, które wierzy głęboko i pragnie swą wiarę realizować w życiu.

Wyzbywszy się zapleśniałych przesądów materjalistycznych, odrzuciwszy przeżerający duszę ubiegłego stulecia pesymizm, płynący z braku wiary, młodzież idąca z radosnym zapałem w życie, znalazła w religji katolickiej potężne oparcie i drogowskaz, pozwalający jej śmiało rozwiązywać różne zagadnienia bez obawy błądzenia na bezdroża. Ujęcie życia w bezwzględne ramy etyki katolickiej, pozwala stwarzać twarde i nieugięte charaktery, pozwala z całą energją oddać się walce o zrealizowanie ideałów bez obawy załamania się, czy upadku.

Nietylko wierzymy mocno, ale i wiarę naszą pragniemy przerodzić w czyn, chcemy realizować program Chrystusowy w życiu, aby nietylko w słowach, ale i w czynie być katolikami. Prąd ten ogarnia całą młodzież akademicką i widzimy coraz to liczniejsze rzesze młodzieży, garnące się do praktyk religijnych, szukając w nich oparcia nietylko dla siebie samych, ale i dla swych dążeń i prac społecznych. Co niedzielę patrzymy na tłumy młodzieży zapełniającej kościoły — nowowybudowana kaplica w II. Domu Techników ledwo pomieści dziś już może tamtejszych mieszkańców. Tradycyjnie każda uroczystość naszego akademickiego życia rozpoczyna się od Mszy św. dla uproszenia błogosławieństwa Bożego dla naszych poczynań.

Teraz ostatnio, w czasie postu, byliśmy świadkami jak licznie młodzież uczęszczała na rekolekcje, organizowane dla nas przez Duszpasterstwo Akademickie, pragnąc w skupieniu i ciszy choć chwil parę poświęcić zastanowieniu się nad najważniejszemi sprawami życia. Na zakończenie rekolekcyj odbyła się naprawdę podniosła i wzruszająca uroczystość wspólnej Komunji św. W tym dniu cała społeczność akademicka w pokorze klęka przed obliczem Najwyższego — sztandary wszystkich stowarzyszeń i korporacyj chylą się kornie przed Majestatem. *Wyznajemy Boga nietylko Panem serc i dusz naszych, ale i Władcą i Królem całej naszej akademickiej społeczności, czcimy Go i hołd Mu oddajemy wspólnie w naszych organizacjach i związkach, wyznajemy religję Chrystusową nietylko sprawą osobistą jednostki, ale i najpierwszą sprawą społeczną i narodową!*

Charakterystycznym momentem, stwierdzającym, że równolegle z odrodzeniem religijnem idzie też w parze pogłębianie się religijności wśród młodzieży, jest coraz to liczniejszy udział młodzieży w rekolekcjach zamkniętych, organizowanych corocznie przez Związek Rekolekcyjny oraz przez Akademickie Sodalicje Marjańskie Uniwersytetu i Politechniki. Tego roku wspomniane towarzystwa urządzają rekolekcje zamknięte aż w kilku serjach z powodu bardzo licznych zgłoszeń.

Dalecy od powierzchowności i płytkości w życiu religijnem, starać się musimy nietylko o pogłębianie naszej wiary, ale też, co najważniejsze dzisiaj, o realizowanie bezwzględne jej wskazań w życiu społecznem. *Nam młodym przypada zaszczytna misja awangardy katolicyzmu, który musimy wnieść w życie zbiorowe Narodu tak, jak wnieśliśmy je w nasze życie akademickie!*

Jan Pisuliński

Oby jak najprędzej było tak u nas

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Berlina:

Według oficjalnych danych statystycznych, na wyższych uczelniach niemieckich w r. akad. 1931—32 było 3950 studentów nie-aryjskich, w sem. letnim 1933—1900, w sem. zim. 1933—34 na niektórych wydziałach już nie inskrybowano studentów-Żydów. W tym ostatnim semestrze było wśród 87.000 studentów-mężczyzn zaledwie 590 Żydów, w tem na pierwszych dwóch semestrach tylko 13. Na 15.000 studentek były tylko 223 Żydówki.

Koło Studentek U. J. K.

Jak już donieśliśmy w komunikacie 10 bm. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Koła Studentek Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Zebranie otworzyła przewodnicząca kol. Wanda Windischówna witając Kuratora T-wa, prof. dr. Witolda Taszyckiego oraz przedstawicieli Towarzystw akademickich, poczem złożyła sprawozdanie. Działalność ustępującego Zarządu była bardzo obfita i Koło posunęło się znacznie naprzód. W związku z ciężkim stanem materjalnym studentek, Koło wraz z innemi stowarzyszeniami akademickiemi przez akcję Biura Opłat szeregowi Koleżanek dopomogło w opłacie czesnego. Oprócz działalności samopomocowej wykazało sprawozdanie, że Zarząd kontynuował nadal akcję referatów w Domu Studentek.

Po dyskusji i udzieleniu absolutorjum Walne Zebranie przystąpiło do wyboru Władz, który dał Towarzystu Zarząd narodowy w następującym składzie: Przewodnicząca: kol. Marta Pazdrówna, v-przewodn. kol. Kowalówna Janina, v-przewodnicz. kol. Wiszniowska Zofja. sekretarka, kol. Hambergerówna Kazimiera, skarbniczka, kol. Turska Ludwika. Członkinie Zarządu: kol. kol. Balicka Wanda. Braunówna Helena, Czechowska Janina, Drabikówna Zofja, Grońska Marja, Jaworska Marja, Kownacka Irena, Siemaszkiewiczówna Elżbieta, Zaczkówna Anna, Zaczkówna Urszula i Komisję Rewizyjną z kol. Zofją Drewniewską, jako przewodniczącą. W skład Komisji weszły kol. kol. Drzewicka Irena, Hanusiewiczówna Zofja. Korajska Stanisława, Picchowiczówna Janina.

Po wyborze Władz, Walne Zebranie uchwaliło przez aklamację wnioski o podziękowanie J. M. Rektorowi Czekanowskiemu, Senatowi Akademickiemu U. J. K., Przewielebnemu Ks. Prof. Klawkowi za nader życzliwe ustosunkowanie się do Towarzystwa i ofiarną pomoc przy wykończeniu kaplicy w Domu Studentek oraz Kuratorowi T-wa prof. Taszyckiemu. Ponadto Walne Zebranie złożyło podziękowanie Zjednoczeniu Pań Ziemianek Lwowskich za niesienie pomocy niezamożnym członkiniom Koła oraz kol. kol. Wandzie Windischównie i Marii Serwatkównie za ofiarną i długoletnią pracę dla Towarzystwa.

NOWE WŁADZE LW. CHÓRU AKADEMICKIEGO. 16 bm. odbyło się Walne Zebranie Lwowskiego Chóru Akademickiego. Po złożeniu sprawozdań Zarządu, wywiązała się dyskusja. Na podkreślenie zasługuje fakt znacznego wzrostu ilości występów chóru, co jest dowodem jego żywotności. Na wniosek Komisji Rewizyjnej, Walne Zebranie uchwaliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Nowy narodowy Zarząd obrano przez aklamację w składzie: prezes kol. Połoch Rajmund, v-prezes kol. Fuksa Zbigniew, sekretarz kol. Szczepankiewicz Antoni, skarbnik kol. Żełucha Adam. bibljotekarz kol. Kaznowski Jan, kronikarz kol. Kaznowski Adam, gospodarz Geroni Rudolk; Człon. Wydziału: Błaszczyszyn Jan, Nabytonicz Wilhelm i Kójtowicz Wincenty.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

15 bm. odbyło się Walne Zebranie Stow. Ak. Stud. W.S.H.Z. „Młodzież Wszechpolska“ w obecności Kuratora T-wa Prof. Dr. Antoniego Wereszczyńskiego. Sprawozdanie z działalności ogólnej złożył prezes Kol. Jan Szlichciński, sekretarjatu Kol. Wincenty Rozwadowski, skarbu Kol. Adam Krupiński. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Kol. *Jan Szlichciński* v-prezes Kol. Kazimierz Ankowski, sekretarz Kol. Stefan Karolewicz, skarbnik Kol. Adam Krupiński, bibljotekarz Kol. Tadeusz Wysocki. Przew. Kom. Rew. Kol. Wyciszczok Eryk. Przew. Sądu Koleż. Kol. Kazimierz Okornicki. Wielki wzrost członków M. W., bo do liczby 80 świadczy o żywotności idei narodowej na W.S.H.Z. Hymn Młodych zakończył obrady.

xxx

Kronika

Akademicki Związek Katolicki

16 bm. odbyło się doroczne Walne Zebranie Akademickiego Związku Katolickiego U. J. K. we Lwowie. Zebranie zaszczycił swą obecnością Kurator Związku Ks. Prof. Dr. Aleksy Klawek. Sprawozdanie prezydjum, wykazało nadzwyczaj ożywioną działalność A. Z. K. w r. ub.; odczyty katechizmowe, rekolekcje dla akademików wszystkich Uczelni, Żywe Dzienniki, i t. p. wreszcie doprowadzenie do końca budowy kaplicy w II Domu Techników i jej uroczyste poświęcenie — oto plon pracy Akademickiego Związku Katolickiego w r. 1934.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorjum ustępującemu Zarządowi, powołano jednogłośnie nowy Zarząd z kol. Mieczysławem Gamskim jako prezesem na czele. Nowoobrany prezes, obejmując przewodnictwo zapewnił zebranych, że dołoży wszelkich starań, aby działalność Związku nietylko utrzymać na dotychczasowym poziomie, ale ją powiększyć i rozszerzyć.

Walne zebranie Koła Polonistów U. J. K.

Dnia 14 marca br. odbyło się walne zebranie Koła Polonistów, oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem. Jak wiadomo, ubiegłego roku po ostrej walce wybrano po raz pierwszy zarząd złożony z młodzieży o przekonaniach narodowych oraz uchwalono szereg wniosków, zmierzających do usunięcia z Koła Polonistów wszelkiego komunizowania pod pozorem „obrony wartości kulturalnych“.

Obecnie ustępował Zarząd z kol. Pappem Zb. na czele. Po sprawozdaniach rozwinęła się rzeczowa dyskusja, która dowiodła, iż Zarząd spełnił swoje zadanie; zarzuty „opozycji“ zostały naogół odparte. Nie sposób jedynie zaprzeczyć, że Zarząd urządzając „Trójgłos o teatrze sowieckim“, odstąpił w tym wypadku od założeń, jakie winny stanowić podstawę jego działalności. Absolutorjum udzielono ustępującemu Zarządowi 40 głosami, przeciw 6. przy 1 wstrzymującym się.

Następnie wybrano nowy Zarząd, posiadający pełne zaufanie młodzieży narodowej, z kol. Marją Petry'owną, jako przewodniczącą oraz kol. Twareckim Tadeuszem i kol. Krzemieniem Romanem jako wiceprezesami.

Z kół naukowych Politechniki

WALNE ZEBRANIE ZW. STUDENTÓW INŻYNIERJI. Dnia 6 bm. odbyło się na Politechnice walne zebranie Związku Studentów Inżynierji Politechniki Lwowskiej. Na wstępie kol. prezes Zdz. Huczkowski przywitał p. Kuratora Prof. Dr. Jana Łopuszańskiego, poczem przewodnictwo objął kol. Bohdan Tromszczyński. Po odczytaniu sprawozdań udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Nowy Zarząd obrano z jedynej listy, przedłożonej przez ustępujący Wydział. W skład nowego Zarządu wchodzą kol. Jastrzębski Jerzy, jako prezes. kol. Szymborski Stanisław i Kluz Witold, jako wiceprezesi, kol. Wojnar Ludwik, jako sekretarz, kol. Andrzejewski Tadeusz, jako skarbnik, kol. Danielski Leon jako bibljotekarz, oraz 14 członków.

Z Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej

15 bm. odbyło się pod przewodnictwem prof. Dr. Antoniego Wereszczyńskiego Kuratora T-wa zebranie konstytuujące nowych Władz T-wa. Władze te wyszły całkowicie z listy Narodowego Komitetu Wyborczego.

Skład prezydjum: Sędzik Stanisław — przewodniczący, Śliwiński Marjan i Musioł Michał v-przewodniczący, Kowalski Jan sekretarz, Wodniakowski Bohdan skarbnik.

Przewodniczącym Komisji Lustracyjnej został Sierz Aleksander, v-przew. Kościński Edmund. Przewodniczącym Sądu Honorowego i Polubownego Rosiński Stanisław. Nowe władze objęły już urzędowanie.

—o—

Od Redakcji „Spraw Akademickich“

Z POWODU AKADEMICKICH FERYJ WIELKANOCNYCH „SPRAWY“ UKAŻĄ SIĘ 11 I 25 KWIETNIA B. R. OD. 2 MAJA BĘDĄ WYCHODZIĆ NORMALNIE CO CZWARTKU.

Ankieta o warunkach życia młodzieży akademickiej w Polsce

Przeszło 7.000 akademików nadesłało już wypełnione ankiety Koła Socjologji Pozytywnej o warunkach życia młodzieży akademickiej. Odpowiedzi nadchodzą ze wszystkich miast uczelnianych i dają już w chwili obecnej bardzo ciekawy obraz życia studenckiego w Polsce.

Należy również podkreślić poważny stosunek do ankiety wszystkich bez wyjątku wypełniających.

Chcąc umożliwić nadesłanie odpowiedzi jaknajszerszym rzeszom akademickim Zarząd Koła Socjologji Pozytywnej S. U. W. przesuwa ostateczny termin nadesłania wypełnionych kwestjonarjuszy ankietowych z 25 marca na dzień 30 marca br. Po tym terminie Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie będzie stosowało do kwestjonarjuszy ankietowych taryfy ulgowej.

KOMUNIKATY

W DOMU AKADEMICKIM IM. A. MICKIEWICZA, przy ul. Łozińskiego 7, są wolne wygodne mieszkania hotelowe dla akademików. W miejscu tani bufet i jadłodajnia Bratniej Pomocy, bezpłatne łazienki, położenie w śródmieściu. Opłata na dobę od osoby 1) w pokoju dwuosobowym 80 gr., 2) w pokojach trzy i czteroosobowych 60 gr.

Po wyborach krakowskich

Kraków wcale niestanowi dysonansu w harmonji świetnych zwycięstw tegorocznych akademickiej młodzieży narodowej. Kraków jest siedzibą największych w Polsce wpływów sanacyjnych i żydowskich, uniwersytet skupia młodzież ubogą, przeważnie — apatyczną i oportunistyczną. Niema wątpliwości, że to wszystko nasza własna wina i że powodem przerwania jednolitego frontu narodowego na uniwersytetach stała się w Krakowie niesprawność organizacyj narodowych. Są to winy przeszłości. Teraz zaś sytuacja się zmienia, młodzież narodowa rusza całą siłą do naprawienia błędów i do zwycięstwa. Rok bieżący już przyniósł nam albo duże zwycięstwa, albo znaczne polepszenie położenia. Na całej linji zdecydowany postęp narodowców rzuca się w oczy. Koła naukowe i prowincjonalne mają w zarządach młodzież narodową, choć właściwie należy z żałoby powiedzieć, że koła naukowe w ogólności są w rękach narodowych.

Po długiej absencji weszli narodowcy w roku bież. do zarządu Bratniaka w liczbie 20 (9 w Wydziale). Zważywszy oportunizm, presję, przyzwyczajenie „bezpolitykowców“, wygodę agitacji sanacji, środki pieniężne trzeba ten debiut narodowy z 212 głosami na 500 sanacyjnych w Br. Pom. U. J. uznać za wielki sukces. Stow. Studentek „Jedność“ przeprowadziło jedną narodową listę. Sanacja nie potrafiła listy wystawić, choć w roku ub. silnie „Jedność“ atakowała. Wspaniale spisała się medycyna. Do Wydziału Br. Pom. Medyków weszło 12 narodowców na 17 miejsc. W Bibljotece Prawników, aczkolwiek utrzymaliśmy stan posiadania mandatów (4), a nawet przybyło nam 32 głosy od roku ub., ponieważ jednak sanacja zdołała przeprowadzić absolutną większość, wybory te uznać należy raczej za klęskę. Wina niedostatecznej organizacji.

Stow. Stud. Akademji Górn. przeprowadziło zarząd narodowy przez aklamację.

A więc w trzech Bratniakach zwycięstwo prawie 100 proc., w jednym duży sukces. Oto bilans krakowski. Radosna jest rzecz, że nie mamy przeciwnika *ideowego* i że zaczynają iść za nami masy. Niedługo będzie już zupełnie dobrze. Wyrównamy front!

J. B.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Charakter gospodarczy Ziemi Czerwieńskiej

Po ukonstytuowaniu się Izby Przemysłowo - Handlowej

Wybory, nominacje, kooptacje i ukonstytuowanie się lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej mamy już poza sobą. Nikt chyba nie zaprzeczy. że skład personalny tej instytucji uformowany został nie przez niezależny czynnik gospodarczy, **lecz przez organy nadzorcze,** które tem samem wzięły na się pełnię odpowiedzialności za dalsze kroki tego ciała „samorządowego", a równocześnie za dalsze losy rozwoju gospodarczego tej połaci kraju, która podlega lwowskiej Izbie. Rozumiemy, że organ nadzorczy powinien mieć wpływ na skład personalny instytucyj samorządowych, nie może jednak swej ingerencji posuwać aż do najdrobniejszych szczegółów, co wywołało słuszną opinję, że w 99 proc. Izba pochodzi z „nominacji". Zresztą do tego systemu „nominacyjnego" zdołaliśmy się już przyzwyczaić, czy gdy chodziło o skład Izby Rzemieślniczej, czy Izby Rolniczej, czy wreszcie Izby Przem. - Handlowej. System ten jednak wlecze za sobą nader przykre następstwa.

Ciała samorządowe pogrążają się w **marazmie** a i świetna inicjatywa, czy też **krytyka**, choćby nawet najbardziej rzeczowa i życiowa, uważane bywają za „wykroczenie". Autor inicjatywy czy krytyki dostaje z miejsca kreskę i w następnej kadencji zostaje z listy kandydatów wyeliminowany. Mało jest takich, którzyby się na to „wygnanie" z ciał samorządowych zdecydowali — tytuł radcy posiada pewien urok, no i pewność, że się w ewidencji ma dobrą cenzurę.

Słów nie rzucamy na wiatr, a bliżej stojący **„skrzyni tajemnic"**, wyliczyć mogą cały łańcuch tajnych narad, porad, posunięć, kombinacyj, intryg, manewrów, nakazów, zaskoczeń, które poprzedziły wybory do wszystkich ciał samorządowych we Lwowie. Czy tylko we Lwowie? Nie — w całej Polsce. Najbardziej zasłużeni pionierzy naszego życia gospodarczego, zapisani niejednokrotnie najlepiej, nawet na podwórkach „brygad gospodarczych", nie byli pewni czy spojrzą na nich na górze łaskawym okiem i zechcą ich uplasować na fotelu „pana radcy".

Ile żalów, zawiedzionych ambicyj, spalonych nadziei, wypaczonych programów, niepotrzebnych nieporozumień, bolesnych rozdźwięków wloką ze sobą te wybory i to właśnie po stronie „brygad gospodarczych", tego chyba udowadniać, nie potrzeba. Wystarczy naprowadzić, że nowa Izba Przemysłowo - Handlowa **została w 62 procentach „odmłodzona".**

Nie przesądzamy jej dynamiki gospodarczej — biorąc jednak pod uwagę kompetencje dzisiejszych Izb, czy to przemysłowo-handl., czy rolniczych, czy rzemieślniczych, zdajemy sobie sprawę, że ich głos będzie tylko echem tego, co zadecydują czynniki nadzorcze, względnie Związki tych instytucyj, na których straży staną, względnie stoją już, ludzie odkomenderowani przez organa centralne.

I właśnie z tego założenia wychodząc, zwrócić chcielibyśmy uwagę ciał samorządowych Ziemi Czerwieńskiej, a przedewszystkiem Izby Przem. - Handlowej na ten stan gospodarczy, jaki zastaje w chwili obejmowania nad nim nadzoru, czy też opieki. **Stan ten jest rozpaczliwy, zarówno na odcinku przemysłowym, jak i handlowym.**

W Lw. Izbie Przem.-Handl. znajdują się cyfry, świadczące o rozwoju gospod. tej połaci kraju w latach przedwojennych. Uwzględniamy skutki wojny światowej — weźmy jednak pod uwagę choćby ostatnich lat dziesięć, a przekonamy się, jak ta po linji uprzemysłowienia, biegnąca dzielnice została z niej obecnie wyrzucona. Na jeden km kw. przypada w województwie lwowskiem 113 mieszkańców, w woj. stanisławowskiem 87, w woj. tarnopolskiem 97. Z zajęć przemysłowych w odsetkach ogółu ludności żyje w woj. lwowskiem 11 proc., stanisławowskiem 8, a w woj. tarnopolskiem tylko 6 proc. Wystarczy podkreślić, że województwo tarnopolskie po względem uprzemysłowienia **stoi na równi z województwem poleskiem**, a województwo stanisławowskie bije zaledwie o 1 jednostkę województwo wołyńskie. Dane czerpiemy z artykułu B. Wścieklicy, zamieszczonego w miesięczniku „Droga" (nr. 1, r. 1935). Zaznaczyć jednak winniśmy, że danemi temi objęto również małe warsztaty przemysłowe, a więc i rzemieślnicze, stanowiące na terenie Ziemi Czerwieńskiej 35—41 proc.

Teren Izby Przemysłowo-Handlowej nie ma więc w chwili obecnej cech przemysłowych, i gdyby nie zagłębia naftowe i przemysł drzewny, atrybut Izby, jako przemysłowej, byłby zgoła nie uzasadniony. A przecież oba wymienione przemysły, jak dowodzi tego statystyka, stoją obecnie wobec nader poważnego znaku zapytania.

Czy przed dziesięciu laty stopień uprzemysłowienia tej połaci kraju był wyższy? Nie zatoczymy szerokich kół — skierujemy wzrok na fabryczne peryferje Lwowa, zatrzymamy się pod ruinami kilkudziesięciu fabryk, w których nie szarpią się już maszyny, nie dymią kominy, a w których nocują bezdomni i bezrobotni, a harcują wiatry i szczury. Dstatnia fala „ewakuacyjna" zatłmsiła resztki „przemysłu" Lwowa.

A jakżesz się przedstawia **handlowy** charakter tej połaci kraju? O tem mówią setki zapuszczonych żaluzyj, pozamykanych sklepów, pozwijanych składów, polikwidowanych, względnie scentralizowanych banków. O tem mówią cyfry każdego niemal corocznego sprawozdania lwowskiej Izby Przemysłowo -Handlowej.

Odrzucić więc biurokratyczne szpargały, odtworzyć gospodarcze położenie Ziemi Czerwieńskiej, nakreślić obraz prawdziwej rzeczywistości, szarej, nieprzypudrowanej różem złudnej „konjunktury", spojrzeć nagiej prawdzie w oczy — oto pierwsze zadanie nowej Izby. Choćby prawda, choćby diagnoza niewiedzieć jak bolała — rzucić ją na stół. Nie będzie to defetyzmem, lecz policzeniem inwentarza i możliwości gospodarczych, za któremi stanie konieczność zastanowienia się nad programem, nad drogą odbudowy czy przebudowy.

J. K.

Ryby zagraniczne w Polsce

Na krajowym rynku ryby, sprowadzane w dużej ilości z zagranicy stanowią poważną konkurencję dla ryb krajowych.

W szczególności z **Jugosławji** przychodzi przeciętnie na miesiąc 1 wagon t. j. blisko 7.000 kg ryb. Niewspółmiernie większe ilości nadchodzą z **Rosji Sowieckiej**, skąd, przywiezione ryby zmagazynowane zostały jeszcze w r. 1934 w **Chłodni Gdyńskiej** w ilości 80.000 kg. i stąd w styczniu i lutym r. b. wyrzucane na rynek Z początkiem marca r. b. zapasy te zostały wyczerpane, obecnie jednak, jak dowiadujemy się, rozpoczął się wwóz ryb sowieckich, głównie sandaczy i leszczy przez Zdołbunów.

Godne uwagi jest przywóz ryb zagranicznych do **Warszawy** wynosi tylko przeciętnie 15.000 kg na tydzień, **w Łodzi** drugim skolei największym ośrodku spożywczym ryb, import ten wynosi 5.000 kg. Cyfry te zatem wskazują na doniosłą rolę, jaką na rynku krajowym odgrywa import ryb z zagranicy. Niewątpliwie przywóz ten w sensie gospodarczym zasługuje na baczną uwagę.

Kronika gospodarcza

— Prezesem warszawskiej Izby P. H. wybrany został ponownie b. min. Klarner.

— Prezes Rady Ministrów wydał okólnik o odciążeniu gmin od prac, związanych z przeprowadzeniem ankiet i statystyk.

— Ministerstwo skarbu i sprawiedliwości wydały rozporządzenie o ujednostajnieniu okresów umorzenia i innych warunków wierzytelności długoterminowych, oraz listów zastawnych instytucyj kredytu długoterminowego, jak również o pierwszeństwie hipotecznem i konwersyj zaległości od wierzytelności tych instytucyj. Okres umorzenia wynosić będzie 53 lata. Rozporządzeniem tem objęty został również Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

— Na rynku łódzkim jedwabniczym cieszy się od pewnego czasu **jedwab japoński „grege"**, bijąc jedwab rosyjski i włoski.

—0—

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w artykułach siewnych, mące i otrębach, po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Skromne obroty w dewizach.

Dolar około zł. $5.28\frac{3}{4}$

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt. 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt. 2.50 zł, detal 5 gr

Giełda warszawska

Warszawa 26. III. 193

3 proc. poż. budowlana	46 50
5 proc. poż. inwestycyjna	112·50
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68 75
5 proc. poż. kolejowa	63·60
6 proc. poż. dolarowa	76·25
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·50
0 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	113·50	Praga	22·14
Gdańsk	173·05	Paryż	34·98
Holandja	358·50	Szwajcarja	171·68
Londyn	25·39	Włochy	43·82
N. Jork	5·31	Berlin	212·85

XXX

WANDA GILOWSKA 41

„Chemja i miłość"

Nastrój serdeczny beztroski, inny jak za miastem — objął wszystkich. Cudów dokazuje wyborna nalewka i znakomite przekąski. Młodzież chce być interesującą. Zaczyna się rozmowa a propos dzisiejszych nadludzi w świecie naukowym.

— Przeciętności zniknął nawet z powierzchni ziemi. Każdy chce być czemś wyższem jak mu obrany zawód każe. O tam naprzykład siedzą czterej mędrcy — mówi Załuszka, znający z tyloletniego pobytu we Lwowie prawie każdego — ten młody blondyn, to bardzo zdolny człowiek, dwa doktoraty chemji i medycyny ma za sobą, a najważniejsza rzecz, że bogaty z domu. No i wiecie na czem mu życie schodzi, na eksperymentach. Chce koniecznie wyprodukować człowieka w inkubatorze. Zamiast żyć i używać, ślęczy od iks lat na swoją ide-fisce.

— Jak to wyprodukować człowieka? Z czego? Żartujecie chyba — wtrąca literat.

— Całkiem serjo mówię. Kilkanaście tysięcy dolarów wydał na swoje laboratorjum chemiczno-biologiczne. Pobudował inkubatory własnego pomysłu, w których umieszcza embrjona ludzkie, karmione pożywką jego wynalazku. I wiecie, że podobno rozwijają się jak w łonie matki.

— Nie pleć głupstw. Skąd bierze te embrjony, — przerywa Jasio.

— Ma przyjaciela ginekologa, który robiąc często przerywanie ciąży dostarcza mu potrzebne do eksperymentow materjały.

— Byliście tam kiedy? Oglądaliście tych homunkulusów? — pytają dziewczęta.

— Tego jeszcze nikt nie oglądał, ale on zapowiada, że w najbliższem czasie na zjeździe biologów zademonstruje naturalne rozwoje płodów do czwartego miesiąca. Dalej zdaje się nie dojdzie bo niema z czem połączyć pępowiny — śmieje się Załużka. Teraz podobno znowu kilka tysięcy wydał na instalację wytwarzającą równomierną ciepłotę ciała ludzkiego. Ale z kwestją oddychania nie może sobie dać rady i na tem utknął. Wyśmiewają go koledzy, twierdząc, że ta utopja nikomu niepotrzebna, gdyż i tak mamy za dużo ludzi na świecie, a on się uparł i jeszcze sztucznie chce ich produkować. Przeludnienie nie odstrasza go, robi dalej swoje.

Na salę wchodzi starszy pan z siwą brodą, w otoczeniu kilku młodych mężczyzn.

— O, to też ciekawy człowiek, ten co wszedł z tymi młodzieńcami. To apostoł z uczniami.

— Cóż on im wykłada?

— Ten starzec, to podobno Anglik, były profesor Akademji, który doszedł do przekonania, że kryzys światowy zaczął się od ukazania aeroplanów. Kilka lat pracował nad dziełem, udowadniającem ludzkości, że wszystkie kapitały, które zniknęły z powierzchni ziemi — powodując tem samem kryzys — ugrzęzły w aeroplanach i gazach trujących. Jego zdaniem, jest to martwy kapitał ulegający ciągłemu zniszczeniu, a dający wzamian grozę zagłady społeczeństwu. Dalej twierdzi, że wszyscy uczeni świata dążą tylko do wynalazków śmierciononosnych. A wszystkie państwa zamiast użyć kapitałów na ulżenie ludzkiej nędzy, — pakują pieniądze w tak nieliczące z człowieczeństwem dzieło zniszczenia ludzkości. Wypowiedział więc wojnę i zagładę aeroplanom i gazom. Założył związek pod nazwą — zagłada maszynom śmierciononośnym — konspiruje ciągle i co dziwniejsze zjednywa coraz więcej zwolenników swojej idei. Sieci jego rozciągnięte podobno po całym świecie. W ostatnich czasach ciągle czytamy o wypadkach spłonięcia hangarów, o równoczesnych kraksach aeroplanów spowodu defektów. Uczniowie jego jak szczury, wślizgują się pod rozmaitemi pozorami do warsztatów, hangarów i t. d sieiąc zniszczenie. Nic mu nie można udowodnić, ale ja myślę, że nie długo go sprzątną zagranicą. On ciągle jeździ.

— A skąd ma pieniądze?

— Podobno amerykański związek finansuje go.

— Ciekawy egzemplarz, wartoby go poznać — rzekł dyrektor.

— On wtajemnicza tylko młodych. Tym tylko ufa którzy zapalając się do czynu, nie analizują jego pomysłów, a wykonują z zapałem.

Jasio przypomniał sobie, że jeden z młodzieńców siedzący w towarzystwie profesora, przyczepił się raz do niego, namawiając na zawarcie znajomości z pewnym bogatym, a bardzo uczonym starcem. Ponieważ ów młody człowiek zanadto wypytywał się o stosunki na uniwersytecie, wyrobił sobie zdanie, że to wysłannik szajki komunistycznej, więc szybko zrezygnował z znajomość. A to był apostoł mistrza. Teraz go sobie przypomniał.

— No, to czekajcie, ja wam też powiem, o tym łysym, który siedzi pod ścianą — odezwał się dyrektor. Ten stary, to słynny chemik, zajęty w naszym koncernie. Całe życie pracuje nad wynalezieniem kolorowego płomienia. Uparł się, że płomień musi świecić zielonym, niebieskim czy innem kolorem, a nie płomiennym. I na tem mu całe życie zeszło bez rezultatu, a on nie daje za wygraną i dalej się gmerze w swojej zachciance. Wypija przytem morze czarnej kawy.

— Intelektualni mente - kaptusy, mówi Załużka.

— A co mówicie, o dzisiejszym pokarmie ducha? — wtrącił literat. Czy można słowami Tetmajera zawołać: „Bądź pozdrowion pokarmie, który karmisz ducha" na te wszystkie przereklamowane świństwa.

— Macie słuszność — wmieszał się profesor, — że reklamiarstwo przebiera miarę, polegać na ocenie pism fachowo literackich nie można.

(C. d. n.).

Ostatnie posiedzenie Senatu

31 ustaw -- Przemówienia senatorów Klubu Narodowego

WARSZAWA, 26. 3. (tel. wł. G.). Dziś od godziny 11-tej odbywa się posiedzenie plenarne Senatu z olbrzymim porządkiem dziennym, obejmującym 31 ustaw uchwalonych przez Sejm. Całe przedpołudniowe posiedzenie zajęło załatwianie ustaw skarbowych, przyczem poszło to bardzo szybko, gdyż przeważnie cała dyskusja ograniczyła się do referatu. W ten sposób przyjęto ustawę o wypuszczeniu wewn. pożyczki inwestycyjnej, o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, o kryzysowym dodatku do podatku dochodowego, o przestępstwach podatkowych, o dodatkach kredytowych na r. 1932/33 i 1933/34, o opodatkowaniu tłuszczów, o sprzedaży nieruchomości państwowych, o inwalidzkim sądzie administracyjnym, o zaległościach podatkowych i o nowych linjach kolejowych.

SEN. GROSS MA SATYSFAKCJĘ

Przy ustawie o zmianie statutu Banku Polskiego zabrał głos sen. Gross z PPS., znany z tego, że jest zwolennikiem inflacji. Oświadczył on, że przedłożenie to sprawia mu satysfakcję, gdyż jest pierwszem przełamaniem hiperdeflacji w Polsce, ale mocno nie wystarczającem.

Przy ustawie szarwarkowej Senat przyjął dwie rezolucje, z których jedna domaga się, aby te świadczenia nie stawały na przeszkodzie ubocznym zarobkom ludności wiejskiej przy robotach inwestycyjnych, a druga zwraca się przeciwko zwiększaniu wydatków administracyjnych gmin spowodu tych robót. Wszystkie te ustawy przyjęto w brzmieniu sejmowem bez zmian.

NOWY SENATOR NA OSTATNIEM POSIEDZENIU

Po przerwie obiadowej odbyło się ślubowanie nowego senatora Jana Cupiała, który wszedł z listy Centrolewu na miejsce śp. sen. Dębskiego. Sen. Cupiał należy do PPS. W dalszym ciągu załatwiono jeszcze ustawę o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych, przyczem sprawozdawca sen. Sieńko z BB oświadczył, że czynniki miarodajne zamierzają w przyszłości załatwić inaczej problem mieszkań dla bezrobotnych, jest bowiem nie do pomyślenia, aby cały ciężar ponosili właściciele nieruchomości. Ministerstwo opracowało już pewne normy dające ulgi właścicielom, jednak są one tego rodzaju, że właściciele z nich zrezygnowali, albowiem wiążą się ze znacznemi kosztami sądowemi. Mówca wyraża przekonanie, że rząd w najbliższym czasie sprawę tę załatwi.

Ustawę przyjęto i przystąpiono potem do całego szeregu ustaw ratyfikacyjnych. Przyjmowano je przeważnie bez dyskusji, jedynie przy ratyfikacji porozumienia z Niemcami o wzajemnej wymianie towarów rozwinęła się szersza rozprawa. Zabrał w niej głos z ramienia Klubu Narodowego sen. Seyda i oświadczył co następuje:

Jedynie Polska nie zaprotestowała

„Klub Narodowy będzie głosował przeciw ustawie ratyfikacyjnej z powodów prawnych, gospodarczych i politycznych. Pod względem prawnym razi nas, że *ratyfikacja przychodzi dopiero teraz, po wprowadzeniu w życie samego porozumienia. Staje się to już regułą i chcemy zastrzec się przeciw takiemu stawianiu ciał prawodawczych wobec faktu dokonanego.* Co do strony gospodarczej, to rezultat kilku miesięcy wystarczy na to, ażeby głosować przeciw ratyfikacji układu. *Taki niekorzystny układ tłumaczy się chyba tem, że rząd polski bardzo się spieszył z jego zawarciem dlatego, że zależało mu na tem, aby się nazywało, iż stosunki polsko - niemieckie tak świetnie się układają.*

Tym tendencjom Klub Narodowy musi się stanowczo sprzeciwić, gdyż odkryły one złudzenia polskiej polityki, które uważamy za bardzo niebezpieczne. Mamy szacunek dla każdego narodu, a więc i dla narodu niemieckiego, ale zdajemy sobie sprawę, że *odrodzenie Niemiec mieści w sobie zagrożenie pokoju światowego, a przedewszystkiem pokojowego bytowania Polski. Trzeba być ślepym, lub udawać ślepego, żeby nie widzieć linji rozwojowej tej dynamiki Niemiec, nie widzieć tego, co się dzieje w Gdańsku, po stronie niemieckiej naszej granicy, a nawet na naszych ziemiach zachodnich, szczególnie na Pomorzu.*

Ostatnia decyzja rządu niemieckiego w sprawie organizowania armji, została podana do wiadomości ambasadorów Anglji, Francji, Włoch i Polski na wspólnej konferencji 16 bm. Anglja, Francja i Włochy wniosły protest w notach specjalnie opublikowanych, rząd polski długo milczał, a ostatecznie P. A. T. doniósł, że ambasador Lipski 23 bm. [illegible] do wiadomości niemiec- [illegible] zagranicznych po- [illegible] rządu [illegible] na sytuację międzynarodową, wytworzoną przez ogłoszenie przez rząd niemiecki ustawy.

Brzmienie tej notatki było tajemnicze. Ujrzenie prawdy zawdzięczamy dopiero komunikatowi Niemieckiego Biura Informacyjnego, które doniosło, że w związku z wizytą ambasadora polskiego pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości o proteście rządu polskiego przeciw niemieckiej ustawie z dnia 16 marca. Czynniki kompetentne wyjaśniają, że to doniesienie jest całkowicie nieścisłe. A więc z 4 państw, których ambasadorom kanclerz Hitler doniósł o organizowaniu armji niemieckiej, jedynie Polska protestu nie wniosła, choć w tej sprawie jest najbardziej bezpośrednio zainteresowana.

Nie widzimy reakcji rządu polskiego, co u nas i zagranicą robi wrażenie, jakgdyby Polska stała u boku Niemiec. *Gdy w kraju szerzy się swobodnie propaganda niemiecka, równocześnie prześladuje się ruch narodowy polski, a zatem nietylko ze względów gospodarczych, ale i dla protestu przeciw tej polityce głosujemy przeciw ustawie ratyfikacyjnej.*

W odpowiedzi senatorowi Seydzie nie zabrał z ław rządowych nikt głosu. Minister Beck na posiedzeniu nie był obecny, a wiceminister Szembek nie przemawiał. Sprawozdawca ustawy sen. Pawelski z BB odpowiedział jedynie, że ma zaufanie do odporności żywiołu polskiego na naszych ziemiach zachodnich, a także zupełne zaufanie do kierownictwa naszej polityki zagranicznej. Ustawę przyjęto głosami BB.

Sen. Głąbiński o pełnomocnictwach

Uchwalono również traktat handlowy z Anglją. Przy samym końcu posiedzenia weszły pod obrady pełnomocnictwa ustawodawcze dla rządu. Zreferował je krótko sen. Perzyński z BB, poczem zabrał głos prezes senackiego Klubu Narodowego prof. Głąbiński i oświadczył: Klub Narodowy konsekwentnie stoi na stanowisku negatywnem wobec tak nieograniczonych pełnomocnictw dla rządu choćby dlatego, że wymagałyby one pełnego zaufania dla rządu, którego Klub Narodowy nie ma.

Przytem jednak pozwolę sobie zwrócić uwagę, że takie systematyczne uchwalanie w normalnym czasie bez koniecznej potrzeby nieograniczonych pełnomocnictw pociąga za sobą ujemne następstwa zarówno w zakresie prawodawstwa, jak też samego przygotowania projektu ustaw. Dotychczasowa praktyka sprawiła, że przez cały rok wychodzi stosunkowo bardzo mało tych dekretów, a *cała powódź następuje dopiero prawie w przededniu zebrania się parlamentu. Okazuje się tendencja wyeliminowania kompetencji prawodawczej Sejmu.* Druga rzecz to powierzchowne przygotowanie projektów mających przybrać postać dekretów, a zatem także z rzeczowych powodów, nie możemy głosować za tak szerokiemi pełnomocnictwami.

Przeciw pełnomocnictwom przemawiali również sen. Kluszyńska z PPS. i sen. Horbaczewski z Klubu „Ukraińskiego“. Polemizował z nimi sprawozdawca, poczem ustawę uchwalono głosami BB. Marszałek uznał porządek dzienny za wyczerpany. Ponieważ było to ostatnie posiedzenie Senatu w sesji bieżącej, wygłosił więc krótkie przemówienie, zawierające sprawozdanie z tegorocznych prac tej Izby. Następnie zamknął posiedzenie.

—o—

Zakończenie rozmów angielsko-niemieckich

Ministrowie angielscy opuścili Berlin

BERLIN, 26. 3. (PAT). Dziś o godzinie 17.30 ostatecznie zakończyły się niemiecko - angielskie rozmowy, poczem wydano następujący komunikat: *Omawianym tematem były zagadnienia zawarte w komunikacie londyńskim z 3 lutego. Rozmowy prowadzone były w duchu zupełnej szczerości i w b. przyjaznej atmosferze, doprowadzając do całkowitego wyjaśnienia obustronnych punktów widzenia. Stwierdzono przytem, że celem polityki obu rządów jest zabezpieczenie i ustalenie pokoju w Europie przez popieranie międzynarodowej współpracy. Ministrowie brytyjscy i niemieccy przekonani są o korzyści bezpośrednich rozmów, które obecnie miały miejsce.*

Min. Simon powraca jutro samolotem do Londynu. min. Eden uda się w myśl planu do Moskwy, Warszawy i Pragi. Lord Eden odjeżdża z Berlina dziś o godz. 24 pociągiem pospiesznym wprost przez Warszawę do Moskwy.

Po opuszczeniu przez ministrów angielskich urzędu kanclerskiego, tłumy publiczności zgromadzone na Wilhelmstrasse, witały ich podniesieniem rąk. Podobną owację urządzono im przy wchodzeniu do gmachu ambasady brytyjskiej.

LONDYN, 26. 3. (PAT). Reuter donosi z Berlina, że dzisiejsze rozmowy ujawniły pewne trudności. Hitler miał oświadczyć, że w każdym razie dozbrojenie Niemiec na morzu byłoby kwestją kilku lat. Jak się zdaje, Hitler nie złożył dotychczas żadnych sensacyjniejszych oświadczeń w sprawie zbrojeń, lecz stanowisko kanclerza w tej kwestji może być wyrażone słowami jednej z urzędowych osobistości brytyjskich, dobrze poinformowanej o przebiegu wczorajszych debat: *całkowite rozbrojenie, jeżeli wszystkie inne państwa się rozbroją, intensywne dozbrojenie, jeżeli choć jedno z mocarstw zacznie się intensywnie zbroić.*

Ciekawy szczegół rozmów berlińskich stanowi fakt, że na ścianie sali konferencyjnej *wywieszona była olbrzymia mapa Europy, ilustrująca stan zbrojeń poszczególnych państw. Na mapę tę ministrowie niemieccy często wskazywali.* W trakcie rozmów zaszedł nieprzewidziany incydent. Do sali wszedł adjutant Hitlera i wręczył mu wiadomość o wyroku w procesie kłajpedzkim. Przy tej okazji poruszono więc sprawę kłajpedzką. Kwestja floty niemieckiej nie była podobno poruszana. Sprawa systemu paktów bezpieczeństwa stanowiła temat żywej wymiany zdań. Przedstawiciele Niemiec mieli oświadczyć, że w zasadzie Rzesza gotowa jest powrócić do Ligi, przyjmując temsamem pakt genewski, uzależniając jednak swą decyzję od postulatu równouprawnienia. Po wyłuszczeniu stanowiska Niemiec, kanclerz miał oświadczyć, że powiedział wszystko co miał do powiedzenia, dodając ze swej strony, iż oczekuje na odpowiedź mocarstw zachodnich, którą spodziewa się usłyszeć w Stresie, bądź też w drodze dyplomatycznej.

Memorjał prezesa Zw. Robotników Polskich do premj. Flandin'a

PARYŻ, 26. 3. (PAT). Po ogłoszeniu nowego dekretu o kartach identyczności dla cudzoziemców we Francji, *p. Stefan Rejer, prezes Związku Robotników Polskich we Francji, wysłał do premjera Flandina obszerny memorjał,* w którym podkreśla nowe dotkliwe krzywdy, jakie spotykają wychodźctwo robotnicze we Francji przez szereg utrudnień i formalności prawno - administracyjnych, dotyczących zmiany rodzaju zatrudnienia i miejsca zamieszkania, oraz uprawnień socjalnych, z jakich korzystali dotąd robotnicy polscy we Francji.

Pismo przedstawia kolejno dotkliwe i niesłuszne trudności, na jakie natrafiają poszczególne kategorje cudzoziemców polskich przy zmianie kart identyczności na mocy nowych przepisów, — obrazuje jasno i objektywnie niedolę robotnika polskiego we Francji, apelując do szefa rządu francuskiego aby poczuciu słuszności stało się zadość.

Pośpiech wydawniczy

Już dzisiaj 26 marca, otrzymaliśmy broszurę noszącą napis „Ustawa Konstytucyjna“. Jest to *tekst nowej Konstytucji,* zaopatrzony komentarzami przez dra Antoniego Wereszczyńskiego. Broszura ukazała się jako wydawnictwo Zakładu im. Ossolińskich. — Lwów, stron 28.

Prowizorjum budżetowe m. Lwowa na kwiecień

(g) Zgodnie z naszemi przewidywaniami na najbliższem posiedzeniu lwowskiej Rady Miejskiej, które zwołane zostało na czwartek 28 marca br. znajdzie się sprawa *prowizorjum budżetowego na miesiąc kwiecień.* Ponadto obok innych mniejszych spraw znajduje się na porządku dziennym sprawa poboru dopłat do rachunków za wodę, opłat rzeźnianych i prąd elektrycznych na doraźną pomoc dla bezrobotnych i ubogich, jakoteż sprawa skreślenia długów i ciężarów w Centralnej Kasie Rzemieślniczej.

Nie kwestjonujemy, że tzw. prowizorjum jest zwyczajną formalnością, i że za czasów zaborczych formalność ta była częściej stosowana. W latach jednak niepodległości formalność ta znajdywała nader rzadkie zastosowanie. Ogólnie data budżetowa, ustalona na dzień 1 kwietnia, *jest niefortunna i odbija się na przygotowaniu wszelakich prac inwestycyjnych przewidzianych budżetem.*

Ś. p. JÓZEF BRYS.

Onegdaj zmarł we Lwowie, w 81 roku życia, jeden z najpopularniejszych podurzędników sądowych we Lwowie, ś. p. Józef Bryś. Jako woźny, którego pieczy poruczona była wielka sala sądowa, cieszył się ogólnym szacunkiem. Gdy odchodził przed laty na emeryturę, bankiet pożegnalny zgromadził wówczas wszystkich niemal sędziów, prokuratorów i palestrę lwowską. Wśród kolegów cieszył się ogólnym szacunkiem.

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Inż. TADEUSZA BLIZIŃSKIEGO

odprawione zostanie w Katedrze we czwartek dnia 28 marca r. b. o godzinie 9 rano na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

Żona, Siostra i Rodzina.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 40 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Kto kupi

Kalendarz Legjonów, Tygodnik Polski 1915 Trybunę Polską 1916 „Legitymacja 794". 13431

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Palniki

naftowo-gazowe — najlepsze oświetlenie — poleca „LUX", Lwów, Akademicka 15. 457

Magazyn papieru **Schex i Stenzel** Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 102



Fortepian Stingla krzyżowy trzypedałowy sprzeda **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

Sprzedam

kamienicę nową II p. we Lwowie pierwszorzędnie wykonaną największy komfort ładnie położona, dochód roczny 9.600. Oferty Kurjer Zimor. 10 pod „105.000". 13298

Sprzedam

stylowy garnitur salonowy Lwów Plac Strzelecki 8 szkoła, woźny 1341

Pończochy

skarpetki, reformy w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251

Parcele

budowlane na Króla Leszczyńskiego dowolna wielkość sążeń 35 złotych sprzeda Muszczak plac Bernardyński 2. 13482

Trenchcoaty

i slipery impregnowane — najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

Kamienica

ul. Sapiehy. Dochód 5,350 Cena 35.000 Parcela komfortowa. Cena 4,000 sprzeda Rosenbaum Lwów Szeptyckich 15. 13471



Emocjonujący moment z meczu Franc ja — Niemcy, zakończonego jak wiadomo zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 3:1.

Do

sprzedania 2 łóżka żelazne z siatkami sprężynowemi i materacami. prawie nowe, oraz maszynka do krajania chleba. Lwów, św. Pietra 25/II p. drzwi 14 od 14—17-tej. 13442

Perski dywan

oryginalny 2,40x1,65 okazyjnie sprzedam tel. 265-32. 13429

Sprzedam

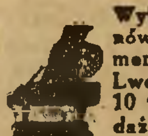
kamienicę dwupiętrową nową pierwszorzędnie wykonaną luksusowy komfort dochód roczny 9,600 cena 105,000 wkład 70,000 Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 „70.000". 13498



Obuwie sportowe

„Bergsteigery" z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach

Wł. DZIKI Lwów, Snopkowska 33. 1927



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

4-pokojowe

słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11A boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 13493

Piękne

4-pokojowe komfortowe mieszkanie Tarnowskiego 6 od 15 kwietnia do wynajęcia. Oglądać od 12—13. 13484

5 pokoi

pełnokomfortowych początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 225-77 13487

Poszukuje

3 pokoi z kuchnią, komfort, słoneczne I p. śródmieście Listy do Kurjera „Wyższy Urzędnik". 13480

Grochowska 45

3-pokojowe mieszkanie z komfortem. Wiadomość tel. 237-71. 13444

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem na I p. do wynajęcia Łyczakowska 122. Wiadomość u fryzjera. G

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia, Lwów. pl. Akademicki 3. 13338

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator" B

Koralnicka 6

2 pokoje z kuchnią II p. oficyny. 13403

2 pokoje

kuchnia przedpokój do wynajęcia na mieszkanie lub biuro. Lwów, Halicka 12 I p. 13424

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki. przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Kraszewskiego 11

5 pokoi, kuchnia, komfort 1 p. do wynajęcia. Oglądać 3—5. 13428

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul. Dwernickiego 6, telef. 80-90. B

Poszukiwane

dwa komfortowe nieumeblowane pokoje, ewent. z kuchnią. Listy Kurjer Zimor. 10 „Dwie urzędniczki". 13430

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". B

4 pokoje

komfort od 15 kwietnia czynsz przedwojenny. Lwów, Głęboka 19/II. oglądać od 12—3. 13433

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

3 pokoje

komfort dzielnica ogrodowa I-sza, od maja. Informacje: Czereśniowa 7. 13443

2 pokoje

nieumeblowane z łazienką osobnym wejściem do wynajęcia od 1 kwietnia. Zyblikiewicza 18 I p. 13455

5-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Sapińskiego 5 dozorca wskaże 13458

Garsoniera

komfortowa wejście z bramy Lwów, Długosza 37 m. 6. 13465

3 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Listopada 93A 13467

Kobieta

w średnim wieku poszukuje mieszkania za obsługę. Możliwie do małej kamienicy. Wiadomość F. S. Lwów, Jabłonowskich 36 II p. drzwi Nr 15. S

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Duży

słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia Lwów, Olszewskiego 9 boczna Grochowskiej. 13479

Pokój

umeblowany utrzymanie bez, dla 1—2 osób, łazienka 1 kwietnia. Lwów, Krasińskiego 23 I piętro boczna Tarnowskiego. 13421

Pokój

umeblowany z przedpokojem, kaloryfer użycie łazienki Lwów, Kochanowskiego 38 I p. 13478

Pokój

z klatki schodowej Lwów, Piekarska 16 m. 15. 13477

Wynajmę

miły pokój pani, utrzymanie, telefon. łazienka! Lwów, Jakóba Strzemie 14 drugie piętro 13475

Wynajmę

2 pokoje umeblowane lub bez wejście z klatki. Jakóba Strzemię 3 gospodarz 2—4. 13411

Pokój

wspólny dla panienki Lwów, Piaskowa 9A. 13415

20 zł.

pokój osobny wynajmę pani. Lwów, Pierackiego 24A m. 13. 13419

Klatkowy

komfortowy pokój, łazienka do wynajęcia. Łyczakowska 27 mieszkanie dwunaste. 13432

Pokój

kawalerski z urządzeniem komfortem, używaniem łazienki zaraz do wynajęcia. Lwów, Łąckiego 8 m. 7. 13459

Pokój

umeblowany komfort niekrępujący cichy Lwów, Zielona 51/I. 13464

Pokój

umeblowany, osobne wejście, komfort do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 37 willa. 13466

Komfortowy

niekrępujący pokój, telefon, pościel od 1 albo 15 przy Listopada Tel. 269-12. 13436

Pokój

umeblowany wynajmę Lwów, Friedrichów 7 m. 6. 13489

Garsoniera

umeblowana dwa pokoiki słoneczne wynajmę za 45 zł, Lwów Pijarów 41 właściciel. 13490

Pokój

komf. umeblowany niekrępujące wejście Lwów, Małeckiego 2 m. 2. 13491

4 pokoje

komfortowe do wynajęcia Lwów Zachariewicza siedm obok Techniki. 13173

Pokój

duży jedno lub dwuosobowy, wykwintnie umeblowany z pianinem do wynajęcia katolikom, z utrzymaniem lub bez. Lwów, Senatorska 6 wiadomość dozorca. 13496

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 28 marca 1935 r.

6.30 Aud. porana. 7.45 Progr. na dzień bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Aud. dla szkół.

12.30 Poranek szkolny z Filharm. Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. M. Mierzejewskiego. Lidja Kmitowa (skrzypce) T. Łuczaj (śpiew) i J. Lefeld (akomp.) Słowo wstępne prof. R. Chojnacki. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.10 D. c. poranku szk. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 „Muzyka przy czarnej kawie“ (płyty). 15.45 „Po dwie piosenki“ (płyty). 16.30 Pogad. w jęz. francuskim wygł. L. Roquigny. Causeries litteraires (Le roman moderne: Francois Mauride, Andre Therive, Andre Gide, Jean Giraudoux) 16.45 Amelitta Galli Curci (płyty). 17.00 Trans. z Krakowa. 17.15 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko z ok. 250-ej rocznicy urodzin Jana Sebastjana Bacha. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Z Wilna. Utwory na cytrę w wyk. W. Jodki, 18.15 „W „Bristolu“ na Danielewiczowskiej“ szkic literac. wygł. M. Wańkowicz. 18.30 Listy i Programy — wygł. dyr. J. S. Petry. 18.40 Silva rerum i życie art. 18.45 Płyty. 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 „Wrażenia z Teatru Meyerholda“ fejl. wygł. reż. Wł. Krasnowiecki. 19.25 Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Pieśni w wyk. E. Maja. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota i Halina Dudiczówna (śpiew). trans. z Poznania. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „O wypożyczalni kostjumów scenicznych“ wygł. Olga Wróblewska - Ustupska.

21.00 Koncert wiecz. w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego i Eugenja Umińska (skrzypce). 1) Weber: Eurjanthe, uwertura — wyk. ork., 2) Saint-Saens: Rondo Capriccioso — wyk. z tow. ork. M. Umińska, 3) Różycki: Anhelli, poemat symf., 4) Rimskij-Korsakow: Dwa fragm. z op. „Złoty kogucik“ a) Wstęp, b) Orszak weselny, 5) Młynarski: Mazur A-dur — wyk. ork. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muz. tan. 23.00 — 23.05 Kom.

20.45 RZYM. Koncert symf.

22.00 LONDYN NAT. Muzyka organ.

22.30 STRASBURG. Recital fortep.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 28 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.45 Muz. salon. z płyt. 16.30 Transm. z Warszawy. 16.45 Kwadrans słynnych artystów z płyt.

17.00 „Fale elektryczne w służbie badawczej nad materją“ — reportaż z Zakładu Fizycznego Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie — przepr. dr. B. Doborzyński, doc. U. J.

17.15 Transm. z Warszawy i Wilna. 18.30 „Skrzynka ogólna“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.45 Muz. lekka z płyt.

19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Felj.: „Przez moje okno“ red. J. Bajsarowicz. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.05 Transm. z Warazawy.

JAN SEBASTJAN
B A C H



SŁUCHOWISKO PRZEZ RADJO
WE CZWARTEK 28.III. O GODZ. 17.15

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 8 grosze.

Kucharz

restauracyjny i pensjonatowy poszukuje posady. Listy do Kurjera „Uczciwy“. 13400

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Gospodyni

kucharka szuka pracy od 1-go dom katolicki do Adm. pod „Obowiązkowa“. 13404

Zredukowana

urzędniczka prywatna szuka zajęcia na wyjazd jako towarzyszka starszych osób ewent. przyjmie zajęcie w pensjonacie. Zgłoszenia listowne. Lwów, Pl. Gołuchowskich 1 II p. drzwi 23 Podgórska. 13414

Ogrodnik

sezonowy zakłada ogrody i odnawia. Listy Kurjer Lwów, Zimor 10 „Energiczny“. 13492

Jakąkolwiek

posadę prosi wysłużony podoficer rachunkowy za skromnem wynagrodzeniem. Podejmie się każdej pracy kancel. fizycznej lub przyjmie dozorcówkę. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Odznaczony Obrońca Lwowa“. 13481

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Magistra

z praktyką jako współpracownica potrzebna od 1 maja 1935 (na lato). Zgłoszenia z podaniem warunków Mr. A. Maciurzyński, Rożniatów wojew. Stanisławów. 13377

Pracownia

sukien kostjumów damskich przyjmie zaraz uczennice Lwów Hetmańska 8 Wrześniowski. 13447

Pannę

do praktyki biurowej piszącą na maszynie przyjmę bezpłatnie Michalski Fredry 7. 13449

Kucharz

służący potrzebny do kawalera Zgłosić się Długosza 16 I piętro 13472

Biuro

Pracy przy Izbie Lekarskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Rentgenologa w Ubezpieczalni Społ. w Stanisławowie 2) Ordynatora szpitala epidemicznego w Radomiu. 3) Wolna praktyka w Osjakowie p. Wieluń (ok. 500 zł. miesięcznie), Łaskarzewie p. Garwolin, (subsydjum 150 zł.). Żółkiewce p. Lublin. Firley p. Lubartów, oraz w miasteczku w b. Kongresówce (800 zł. mies.) za zwrotem kosztów urządzenia gabinetu. 13451

PIENIĄDZE NA STRYCHU...

Przez miesiące całe i lata składamy na poddaszu najprzeróżniejsze przedmioty, nazywając je „rupieciami“. Dla nas nie mają one żadnej wartości, komuś jednak przydadzą się i chętnie za nie zapłaci. Kupiec się znajdzie. Wystarczy drobne ogłoszenie ale zamieszczone w Kurjerze do 10 słów **za 30 gr.** (dalsze wyrazy po 5 groszy).

Przyjmę

chłopca do praktyki mechanicznej Michalski Fredry 7. 13450

Potrzebna

od 1 kwietnia młoda, zwinna, pracowita dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem, Ze świadectwami, Najchętniej wychowanka klasztoru, Lwów, Sakramentek 4 II p. koło schodów zgłoszenia od 5 popoł. 13473

Akwizytor(ka)

do zbierania prenumeraty ideowego pisma poszukiwani, Gwarancja konieczna, Zgłoszenia Bonosz Potockiego 11A od 3 do 4. 13485

Nauka



Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

Wychowawczy Zakład X. Zmartwychwstańców

Lwów, Piekarska 59, przyjmuje uczącą się młodzież. 13495

Tańców

wyuczy do Świąt Brysiowa Irauthowa i Syn absolwent szkoły choreograficznej w Paryżu Lwów, Batorego 28. 13476

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługa zł 4 dziennie. 11121

Do

wydzierżawienia w Niemirowie-Zdroju pensjonat 10 pokoi zgłoszenia Neustar Lwów, Łyczakowska 24A I p. II schody, 13483

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielapiszę matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Mechaniczny

Zakład dla napraw wszelkich maszyn biurowych do pisania, rachowania itp. naprawy wykonuje szybko starannie i tanio. Nasączam taśmy do maszyn po 60 gr., wypożyczam maszyny do pisania, przyjmuję przepisywanie powielanie str. 20 gr. 100 szt. powielania 2·70 J. Michalski Lwów Fredry 7 tel. 207-43 parter. 13025



Przybory szkolne

zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147



Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80
114

Legitymacyjne

nowego typu fotografje wykonuje Zakład Skórskiego Lwów. Kopernika 22 12913

Na post

poleca MARJAN KAFKA dawniej Szkowron Lwów, Kopernika 3 sandacze i dorsze mrożone, żywe ryby, sardynki, śledzie marynowane, wędzone, tłuściochy i mleczaki oraz wszelkie marynaty. Na składzie stale bity drób tuczony oraz słodkie masło deserowe Spasów i Tehów dwór. 13768

Dewocjonalja

najtaniej JAN STADNIK Lwów Grodecka 2B (Gmach Domu Katolickiego.

Złoto

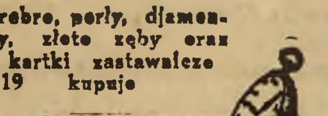
srebro, starą biżuterję kupi DĄBROWSKI & ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). 543

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 114

Złoto

srebro, perły, djamenty, złote zęby oraz kartki zastawnicze kupuje 519





Za zł. kilkanaście miesięcznie obuwie wraz z reperacją dla całej rodziny w pierwszorzędnej Firmie „AR-KA“ Lwów. Zimorowicza 17 416

UWAGA!

Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o Centrala Piastów 23, Filje pl. Marjacki 8, Gródecka 72. 498

Trwała ondulacja

na pół roku jest wówczas dobra jeśli jest zrobiona przez specjalistę Krynickiego Lwów, Wiśniowieckieh 3. 13361



Baniaki

i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK Lwów. Rynek 45. 1996

Przy grypie

działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, wedle przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Cukiernia

Józefa Lubegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

Katolicka

pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek. Lwów. św. Zofji 9. 11112

Chrześcijański

Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty 11111

Krawiec

męski Zygmunt Szymański Lwów Czarnieckiego 3. Wykonuje tanio według najnowszych żurnali, wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 11114

Kasia

do swojej Pani: Ta joj — proszę Panlusi! łyżki i widelcy pozielenieli na czysto, a to wiadomo trutka! Trza posrebrzyć w „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina Kopernik. 1311|16

Piotr Rohatyński

mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 11110

Feliks Dziamski

fryzjer Lwów, Łyczakowska 50 poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 11108

Najtańszy

katolicki zakład przepisywania na maszynie Lwów, Batorego 28 drzwi pięć. 13353

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 11113

Sprzedam

pianino — lustro konsola — różne rzeczy. Lwów, Nowy Świat 3 parter. 13397

Odzież

ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „RECORD“ Lwów, Sykstuska 10. 11109

Władysław Sołtys

Krawiec męski Lwów, Sienkiewicza 5 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące szybko i tanio. 11119

Raglany Wiosenne

w ogromnym wyborze A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa wrzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepatę i psychografologa Rab. ROSENBLUMA Lwów. Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. Odpowiada również listownie 157

Buraki

eckendorfskie i półcukrowe 77 Zł. groch Viktorja i Folgera 25, wyka 15, kminek 68, mak niebieski 40 esparzeta 15 Zł. kg. wraz z workiem brutto za netto wysyła majątek Buczacz koło Tarnopola. 134..

Zguby

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Unieważniam

zgubiony dowód osobisty na nazwisko Felicja Stefanja Szwikowska. 13485

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW **PRECYZJA** RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

DRUKARNIA KRESOWA

Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.

przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Humor zagraniczny



— Panie starszy! a moja pieczeń?
— Z jednej strony już upieczona.
— To niech mi pan tymczasem tę zaraz przyniesie... głodny.

(London Opinion).

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.